



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŻNIEJSZA PRAWDA

## i

### Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0290-4440

DWUMIESIĘCZNIK. Wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Warszawie. Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, skrytka pocztowa nr 102, 00 – 961 WARSZAWA 42.

## DARY DLA NASZEGO KRÓLA

Mat. 2 : 1 - 12

„Synu mój! daj mi serce twoje” (Przyp. 23 : 26).

**N**ASZA LEKCJA poświęcona jest trzem mędrcom ze wschodu, którzy przybyli w poszukiwaniu nowo narodzonego Króla Żydów, przynosząc w prezencie mirrę, kadzidło i złoto. Niewątpliwie na podstawie tego wydarzenia będziemy w stanie zrozumieć kilka cennych wskazówek, dotyczących naszych zobowiązań wobec wielkiego Mesjasza, jak też właściwości odnowienia i zwiększenia ich obecnie przy końcu tego roku i na początku następnego.

Mędrzy owi — tradycyjnie w liczbie trzech — przybyli do Jerozolimy i rozpoczęli zbierać informacje na temat nowonarodzonego Króla Żydowskiego. Dotyczące Go wieści szybko się rozeszły i święte miasto znalazło się w stanie wzburzenia, bowiem według proroków już prawie nadszedł odpowiedni czas na pojawienie się obiecane od wieków Mesjasza. Czytamy więc w innym miejscu, że „lud oczekiwał i myśleli wszyscy ...” (Łuk. 3:15). Naturalnie, przybycie — przypuszczalnie z Persji — mędrców lub magów, aby złożyć Mesjaszowi hołd, umocniło ich oczekiwania. W końcu wieści te dotarły na królewski dwór i do samego króla Heroda, który niewątpliwie sam z siebie odczuwał zazdrość wobec każdego, kto mógłby mieć udział w królewskich zaszczytach i honorach, a tym samym pomniejszyć ważność jego osoby. A dodatkowo czuł bez wątpienia, że jako przedstawiciel władzy cesarskiej, jako władca podlegający Imperium Rzymskiemu miał obowiązek dopilnować, aby na podlegających jurysdykcji ziemiach nie powstał żaden król, którego tytuł lub roszczenia byłyby w jakiegokolwiek mierze wymierzone przeciwko tym, jakie przysługiwały cesarzom.

### JASNA GWIAZDA PORANNA

Dlatego też Herod posłał po owych trzech mędrców. Udając głębokie zainteresowanie prowadzonymi przez nich poszukiwaniami, przeprowadził dokładne dochodzenie na temat tego, w jaki sposób dowiedzieli się o Mesjaszu w swym tak odległym kraju i skąd wiedzieli, gdzie szukać dziecięcia. Mędrzy odpowiedzieli, iż ujrzeni na wschodzie jego gwiazdę. Magowie ze wschodu byli astrologami i skłonni byli odczytywać z gwiazd losy narodów i jednostek — byli raczej *astrologami* niż *astronomami*. Nie będziemy podejmowali próby wypowiedzania się do jakiego stopnia Pan, być może, zapisał w konstelacjach gwiazdnych historię narodów

i ludzi, ale dla świata w ogólności gwieździste niebiosa stanowią bezsprzecznie wielką księgę Bożą, jak to wyjaśnia Psalmista: „Noc nocy pokazuje umiejętność”. Będąc w posiadaniu pisanego Słowa Bożego skończyliśmy z ludzkimi tradycjami, „babskimi baśniami” (1 Tym. 4:7) lub astrologicznymi przewodnikami, ponieważ „mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecącej, dobrze czynicie, aźby dzień oświatnął, i jutrzienka weszła w sercach waszych.” (2 Piotra 1:19).

Bez próby określenia jak wiele lub jak niewiele prawdy wiąże się z astrologią, mamy zapewnienie, że pewna prawda wiąże się z ukazaniem specjalnej, szczególnej gwiazdy, która prowadziła mędrców ze wschodu, pozwalając im dowiedzieć się o narodzinach Mesjasza i o kraju, do którego należy, tak że przybyli do stolicy tego państwa. Co więcej, Pan mógł dać im kilka dodatkowych wskazówek w tej sprawie, podobnie jak następnie ostrzegł ich we śnie. Herod przebiegle udawał, że głęboko interesuje się mędrcami i poszukiwaniem przez nich Mesjasza.

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE” 2  
Piotra 1:12

Rok LXVI, Nr 6 Listopad-Grudzień, 1993

Nr 431

(A. D. 1993 — A. M. 6121)

### Spis Treści

	str.
<b>Dary dla naszego Króla</b> .....	82
Jasna gwiazda poranna .....	82
Mędrzy ze wschodu .....	83
Mirra, Kadzidło i Złoto .....	83
<b>Wielki Dzień Bożego Sabatu</b> .....	84
Jak Bóg odpoczywa od „dzieła swego” .....	86
<b>Wiara podstawą naszego odpoczynku</b> .....	87
Odpocznienie jest proporcjonalne do wiary . . .	88
Zaufanie w sercu niezbędne .....	89
<b>Sprawozdanie br. Nilsena z podróży do Stanów Zjednoczonych i Kanady</b> .....	89
<b>Sprawozdanie Niemieckiego Przedstawiciela</b> .....	91
<b>Sprawozdanie z podróży na Ukrainę i do Rosji</b> .....	92
Podróż na syberję.....	92
Usługa w miastach Rosyjskich .....	92
<b>Sprawozdanie ze Lwowa konwencja ukraińska</b> .	93
<b>Człowiek pyta, a Bóg odpowiada</b> .....	93

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANICZNEJ  
CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO  
JEZUSA CHRYSYUSA” - Tytus 2:13

Wezwał do pomocy mędrców z Judei. Nie byli oni astrologami, lecz uczonymi w Zakonie i Prorokach — byli to głównie kapłani i nauczani w Piśmie. Tym samym postawił obok siebie mędrców Izraela i mędrców wschodu, pytając ich gdzie według przepowiedni proroków miał się narodzić Mesjasz. Natychmiast mu odpowiedziano, że w „Betlejem Judzkim”, i do tegoż miasta (odległego jedynie o 6 mil) wyruszyli wschodni magowie obiecując, że wrócą do Heroda po zidentyfikowaniu dziecięcia-króla i odnalezieniu go rzekomo po to, aby król Herod mógł również iść i złożyć pokłon u jego stóp, a w rzeczywistości po to, aby mógł wykorzystywać sytuację i użyć zdobytą w taki sposób wiedzę w celu zniszczenia dziecięcia Jezus.

W drodze do Betlejem cudowna gwiazda, którą widzieli na dalekim wschodzie, ukazała się im ponownie, najwidoczniej jako świetlna lub ognista kula, która przesuwała się w pobliżu ziemi, służąc im za przewodnika aż do chwili, gdy z radością dotarli do samego domu i odnaleźli dzieciątko i jego matkę. Niektórzy uważają, że była to gwiazda supernowa, która czasowo lśniła jaśniej niż pozostałe gwiazdy. Inni mówią, że dwie lub trzy jasne planety znalazły się na niebie w jednej linii obok siebie, a jeszcze inni — że była to kometa. Jednakże, żadne z tych zjawisk niebieskich nie prowadziłyby nikogo do jakiegoś konkretnego miasta, konkretną drogą wiodącą do konkretnych drzwi. Być może, owa cudowna gwiazda była jakimś światłem nad ziemią, które zostało stworzone i poruszane bezpośrednio przez anioła. Było ono prawdopodobnie najpierw umieszczone wysoko w przestrzeni atmosferycznej ze względu na swą widoczność, a następnie zbliżyło się do stajni, gdy mędrcy doszli do Betlejem.

#### MĘDRCY ZE WSCHODU

„Tacyt, Swetoniusz i Jozefus [kronikarze historii w czasach Chrystusa] informują nas, że na całym wschodzie panowało w tym czasie silne przekonanie, mające swe źródło w starożytnych prorocत्वach, że niebawem powstanie w Judei potężny monarcha i zdobędzie panowanie nad światem”. — Farrar (sławny angielski duchowny i pisarz).

„Wergiliusz [poeta rzymski], który żył krótko przedtem, mówi, iż poszukiwano dziecięcia z niebios, które przywróci złoty wiek i usunie grzech”. — Jakobus.

„Konfucjusz prorokował pojawienie się takiego wybaczwcy; złożona z jego naśladowców delegacja, idąca stale naprzód w poszukiwaniu go, stała się źródłem sprowadzenia buddyźmu do Chin”. — Abbott.

„Lecz najwyraźniejszym z wszystkich tych prorocत्व było prorocत्व Zoroastra [sławnego twórcy religii w starożytnej Persji]. Nestorianie twierdzą, że Zoroaster był uczniem Jeremiasza, od którego dowiedział się o Mesjaszu, a następnie przekazał tę wiedzę swym uczniom”. — Perski misjonarz.

W związku 2 tym powinniśmy pamiętać, że Daniel, Sadrach, Mesach i Abednego byli w tym czasie książętami perskimi i znali mędrców tego kraju, a Persowie stanowili wówczas główny naród świata. Łatwo dostrzec, w jaki sposób tym właśnie kanałem przekazywane były tradycje, i można przypuszczać, że dotyczące czasu narodzin Chrystusa prorocत्व Daniela było szczególnie dobrze znane uczniom Zoroastra — mędr-

com Persji. Ponadto, po całej tej krainie byli rozsiani przybyli spoza granic Żydzi, którzy nadal w mniejszym lub większym stopniu utrzymywali przy życiu myśl związaną z nadziejami Izraela oczekującego na tak dawno obiecanego przez Boga Wielkiego Mesjasza, o którym prorokowano jako o tym, który miał przynieść błogosławieństwa nie tylko Izraelowi, ale za jego pośrednictwem wszystkim narodom ziemi.



#### MIRRA, KADZIDŁO I ZŁOTO

Bóg wybrał na posłanników swej dobrej nowiny nie tylko mądrych ale i pełnych szacunku mężów — mężów wiary, a Jego wybór takich właśnie posłanników ze wschodu, w celu pobudzenia ludu Judei i Jerozolimy, aby stali się heraldami wielkiego Króla, nie stanowił wyjątku od reguły. Pomimo tego, iż byli poganami w tym sensie, że nie pochodzili z narodu, którym Bóg dotąd się zajmował i do którego ograniczał dotąd swe łaskawe obietnice, mędrcy ci byli niemniej dobrymi ludźmi, ludźmi pełnymi szacunku, którzy byli bardzo uradowani dowiedziawszy się o błogosławieństwie nadchodzącego pokoju na ziemi i dobrej woli wśród ludzi. W taki więc sposób, bez względu na narodowość, upodobało się Panu wybrać swego przedstawiciela i posłannika.

Pod jednym względem wielu chrześcijan mogłoby nauczyć się licznych ważnych lekcji od owych mądrych pogan. Żadne uczucie fałszywego patriotyzmu nie przeszkodziło im należycie uznać Boskiej łaski okazanej dzieciom ludzkim. A gdy odnaleźli Zbawiciela, nie przestraszył ich fakt, że otoczenie, jakie stało się Jego domem, jest z rodzaju tych skromniejszych. Oddali Mu cześć w potrójnym znaczeniu tego słowa:

(1) Upadli przed nim; padli przed nim na twarz wyrażając tym samym fizycznie swój szacunek. (2) Uczcili go w swoich sercach i językami, dając wyraz swej radości i ufności. (3) Otworzyli skrzynie ze skarbami i obdarowali go trzema odpowiednimi do jego królewskiego stanu darami; mirrą, która reprezentuje poddanie, kadzidłem — przedstawiającym chwałę, i złotem — wyobrażającym posłuszeństwo.

#### „PROSZĘ ... ABYŚCIE STAWIALI CIAŁA WASZE OFIARĄ ŻYWĄ, ŚWIĘTĄ, PRZYJEMNĄ BOGU, TO JEST, ROZUMNĄ SŁUŻBĘ WASZĄ”

Duch szacunku, jaki przepełniał tych szlachetnych pogan, którzy mieli tak niewiele światła, tak niewiele wiedzy na temat wielkiego Mesjasza i Jego dzieła, wywoła na naszych twarzach rumieniec wstydu, gdy sobie przypomnimy, że my sami zostaliśmy obdarowani łaską jeszcze jaśniejszego światła, aby prowadziło nas do Baranka Bożego. Ujrzeliśmy Jego gwiazdę w jeszcze lepszym i prawdziwszym sensie tego słowa, zostaliśmy skierowani do Niego przez prorocत्व, znaleźliśmy Go nie tylko jako dziecię, ale jako tego, który w zamierzeniu miał nosić nasze smutki, dźwigać nasze zgrzyoty

i złożyć swą duszę w ofierze za grzech, abyśmy byli uleczeni jego sinością — jaki więc rodzaj ofiary powinniśmy złożyć u stóp Tego, który nas umiłował i kupił Swą drogocenną krwią?

Z jaką głęboką czcią skłoniliśmy kolano i upadliśmy przed Nim na twarz, dając zewnętrzny dowód przez całkowite poddanie naszych ciał wielkiemu Królowi, którego nie tylko znamy, ale też słyszeliśmy o Jego wspaniałych zarządzeniach przeznaczonych tak dla nas, jak i dla ludzkości całego świata — a słyszeliśmy o tym nie z niepewnego źródła, ale z ust Tego, który mówi z nieba. Czy ofiarowaliśmy naszą mirrę? Czy okazaliśmy gotowość do służby, nawet jeśli ona przyniesie nam gorycz? Czy okazaliśmy radość z uczczenia Króla, nawet jeśli przyniosło to nam cierpienie? Czy uczciliśmy Go w sercu, a nie zewnętrzną formą świątobliwości pozbawionej mocy — innymi słowy: czy ofiarowaliśmy Mu kadzidło serca, adorację, ocenę i wdzięczność?

Czy złożyliśmy u Jego stóp naszą ziemską istotę — nasze złoto? Czy uświadomiliśmy sobie, że wszystko co posiadamy i czym jesteśmy stanowi ofiarę o wiele za małą, by mogła okazać się godną przyjęcia przez wielkiego Króla Emanuela? Czy taka jest nasza obecna postawa? I czy taka będzie przyjęta przez nas postawa w ciągu nadchodzących dni, a nawet do końca naszej doczesnej pielgrzymki?

Słowa Apostoła: „Proszę ... abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę wasze”, odnoszą się nie tylko do pierwotnego poświęcenia naszych serc Panu, ale — jak to określa Pismo Święte — są przymierzem poświęcenia, zgodą na codzienne umieranie dla siebie i codzienne coraz głębsze ożywianie w służbie Pańskiej, tak aby On został uwielbiony w naszym cielesnym i duchowym, które należą do Niego. Jeśli nasza postawa nie była taka w przeszłości, to czy nie powinna być taka w przyszłym postępowaniu? Czy nie powinniśmy bez względu na okoliczności nadal wzrastać w wiedzy, miłości, służbie i oddawaniu Jemu czci oraz w przywileju kładzenia naszego skromnego wszystko u stóp Tego wspaniałego niebiańskiego Króla, którego królestwo będzie wkrótce ustanowione i który zaprosił nas, abyśmy — jako duchowy Izrael — stali się uczestnikami wielkiego dzieła wylania błogosławieństw na całą ludzkość — na każdą rodzinę, lud, naród i język?

## „SYNU MÓJ! DAJ MI SERCE TWOJE”

Warto raz jeszcze dokładnie przypomnieć sobie nasz werset. Nie dotyczy on grzeszników, którzy nie są synami w żadnym sensie tego słowa. Istnieje pewne posłannictwo skierowane do grzeszników, a mianowicie wezwanie do pokuty, do porzucenia grzechu i przyjęcia usprawiedliwienia, zapewnionego drogocenną krwią. Nasz werset skierowany jest jedynie do tych, którzy już pokutowali za grzech, którzy starają się wieść życie pokutne (o ile to możliwe, naprawiać wyrządzone w przeszłości zło) i którzy ufają w drogocenną krew Chrystusa — pojednawszy się z Bogiem przez śmierć Jego Syna. Do takich właśnie ten werset się odnosi: „Synu mój! daj mi serce twoje”.

Gdy oddajemy nasze serca, oddajemy wszystko co posiadamy i czym jesteśmy, w najwyższym i najszlachetniejszym znaczeniu. To, co zostało zilustrowane przez trzy dary mędrców, jest w całości przedstawione w tym krótkim stwierdzeniu — „daj mi serce twoje”. Każdy kto całkowicie i bez zastrzeżeń oddaje Panu swe serce, oddaje Mu tym samym swe ciało, cześć, szacunek i chwałę, oddaje też swój ziemski skarb, czas, zdolności, wpływ, pieniądze — *wszystko* — aby mogło być użyte w radosnej służbie na chwałę Króla.

Tych, którzy nigdy nie uczynili tego kroku, namawiamy do szybkiej decyzji, bez względu na chwalebne nadzieje, jakie mamy, wiecznej chwały i czci. Jak nam oświadcza Apostoł, ma to być nasza rozumna służba. Rozsądni ludzie powinni się cieszyć, że wiedzą, iż Bóg jest gotów przyjąć naszą służbę i że istnieje sposobność przedstawienia się pod okryciem zasługi szaty sprawiedliwości naszego drogiego Odkupiciela.

Tym, którzy już przyjęli łaskę Pańską, którzy już przedstawili swe ciała jako żywe ofiary, którzy już oddali Panu swe serca, z naciskiem przypominamy o tym, że raz położona na ołtarzu ofiara musi tam pozostać; że im dłużej tam pozostaje, tym radośniejsza powinna być służba, tym bardziej doceniona każda sposobność składania ofiary, tym większą wdzięcznością powinno być przepełnione serce i tym bogatsze doświadczenie w pokoju Bożym, który będąc ponad wszelkie zrozumienie, panuje w naszych sercach i dzięki łaskom Ducha coraz lepiej przygotowuje nas na owe wspaniałe rzeczy, jakie Bóg ma w zanadru dla tych, którzy Go tak miłują i tak głęboko czczą Jego Syna.

PT, '89, 82-84.

## WIELKI DZIEŃ BOŻEGO SABATU

*„I dokończył Bóg dnia siódmego dzieła swego, które uczynił; i odpoczął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła swego, które uczynił” (1 Moj. 2 : 2).*

JAKO badacze Biblii nie sądzimy, aby powyższy tekst oznaczał, iż po stworzeniu ziemi i wszystkiego, co się na niej znajduje Bóg był tak wyczerpany pracą dokonaną podczas wielkiego Tygodnia Tworzenia, że przestał pracować — że usiadł i nie robił nic przez kolejny wielki dzień. Wierzmy raczej, że przedstawiony tu tekst oznacza, że w czasie sześciu wielkich Dni Tworzenia, z których każdy obejmował 7000 lat, Wszechmogący dokończył dzieła związanego ze sferą tego świata, i że następnie, zapoczątkował w odpowiedni sposób sprawy ziemskie, i pozostawił je, do wypełnienia tego, co zamierzył w związku z nimi, pod kierownictwem Adama, króla ziemi. Bóg dobrze wie-

dział, że człowiek zgrzeszy z powodu braku doświadczenia, ale postanowił przez jakiś czas pozostawić rodzaj ludzki w stanie grzechu. Innymi słowy, zamierzał przez pewien czas nie interweniować w celu podniesienia człowieka ze stanu degradacji, w jakim miał go pogрузić grzech. Tym samym od ponad 6000 lat Bóg odpoczywa nie podejmując żadnej dalszej pracy na rzecz rasy Adamowej. Odpoczywa w doskonałym zadowoleniu, dobrze wiedząc, że za pośrednictwem naszego Pana Jezusa Chrystusa, Jego Plan zbawienia ludzkości działać będzie dla najwyższego dobra Człowieka. Pozostawia więc ludzkość świata w rękach Tego Jedyne, którego wypróbował, sprawdził i któremu

powierzył doprowadzenie ludzkości do doskonałości charakteru i przywrócenie jej do tego wszystkiego, co Adam utracił w Edenie.

Za ilustrację, że Bóg nie podejmuje próby usunięcia niedoskonałości świata ani tych, jakie posiada każdy pojedynczy członek rodzaju ludzkiego, niech posłuży Jego postępowanie w stosunku do Abrahama. Czy ukazując się patriarsze Abrahamowi Bóg mu przyrzekł, że go uwolni od odziedziczonych niedoskonałości ciała i umysłu? Nie. Bóg zostawił Abrahama w takim samym stanie, w jakim go spotkał, mówiąc mu jedynie, że  *pewnego dnia w przyszłości* przez jego potomków spełnione zostaną działania na rzecz rodzaju ludzkiego — „I błogosławione będą w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi” (1 Moj. 12:3; 22:18; 28:14). Jeśli obietnica ta spowodowała jakąś zmianę w Abrahamie to tylko dlatego, że Abraham wierzył Bogu i postępował w zgodzie ze swą wiarą w łaskawe Boskie zapewnienie, a nie dlatego, że Bóg  *cokolwiek uczynił*, bo wtedy nie nastąpił jeszcze właściwy czas, aby Bóg zrobił cokolwiek dla ludzkości w celu usunięcia zeń przekleństwa.

Podobnie, wyprowadzając pod ręką Mojżesza dzieci Izraela z Egiptu, Bóg zapytał Izraelitów, czy chcą się stać Jego szczególnym ludem, Jego ludem wybranym, któryby błogosławił wszystkie narody ziemi (2 Moj. 19:3-8). Cały Izrael wyraził chęć stania się ludem Jego królestwa. Bóg wtedy powiedział Izraelitom, że nie może mieć do czynienia z ludźmi niedoskonałymi, muszą więc dowieść, że są godni życia przez zachowanie Zakonu, który im dał i każdy kto wypełniłby Zakon — dowodząc tym samym swej doskonałości — żyłby wiecznie, bowiem wyrok śmierci byłby w jego przypadku zawieszony. Ale Zakon jest dokładną miarą zdolności  *doskonałego człowieka*, a w związku z tym Izraelici nie byli w stanie wypełnić tych warunków (Gal. 2:16).

We właściwym czasie przyszedł na świat nasz Pan Jezus. Pismo Święte zapewnia nas, że cieszył się przedludzką egzystencją jako Słowo, czyli Logos, którego zasada życia została  *przekazana* ludzkiej matce. Uczestnicząc w jej ludzkiej naturze, Jezus narodził się z niej jako „święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników” (Jana 1:1,14; Gal. 4:4; Filip. 2:7; Żyd. 7:26). W wieku 30 lat dobrowolnie zawarł specjalne przymierze z Bogiem, że jeśli zajdzie potrzeba złoży swe życie w ofierze — w Boskiej służbie. Ale nawet wtedy Bóg nie podjął żadnych działań. Jedynie postawił przed naszym Panem pewne warunki, które gdyby zostały spełnione, mogłyby doprowadzić do dokonania wielkiego dzieła na rzecz upadłego rodu Adamowego.

Nasz Pan czynił cuda „palcem Bożym” (Łuk. 11:20), ale pośpiesznie oświadczył: „nie mogę ja sam od siebie nic czynić” (Jana 5:19,30), przypisując całą chwałę Ojcu. Pozostając w harmonii z Ojcem, jak uczyniłby każdy doskonały człowiek, Jezus wszedł z Nim w szczególne przymierze. Bóg spłodził Go wtedy z Ducha Świętego i dał Mu pierwociny tego Ducha. Mocą Ducha nasz Pan został oświecony i stał się Nowym Stworzeniem. Miał mądrość pochodzącą z góry. Czytamy, że gdy leczył ślepych i chorych „moc [żywołność] wychodziła z niego i uzdrowiała wszystkich” (Łuk. 6:19). Tym samym nasz Pan wyczerpywał swe życie w dziele przynoszenia ulgi ludzkiemu cierpieniu. Ale wciąż jeszcze  *sam Ojciec* nie współpracował z upadłą ludzkością.

Podobnie przez cały Wiek Ewangelii Bóg, w sensie bezpośrednim, pod żadnym względem nie pracował na

rzecz świata. Pozwalał, aby szerzyło się posłannictwo Jego łaski w Jezusie Chrystusie, a to posłannictwo miało moc, która wywierała wpływ na pewną klasę postępującą śladami Jezusa. Jezus zaś dodał członkom tej klasy pewności, mówiąc: „Niechaj się nie trwoży serce wasze; wierzycie w Boga i we mnie wierzycie” i dodał: „żaden nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (Jana 14:1,6). Dlatego też ci, którzy przychodzą do Ojca, czynią to  *przez Syna*, a nie dzięki czynnej energii Ojca na ich korzyść. Istnieją pewne naturalne cechy ludzkiego umysłu, skłaniające ludzi do pragnienia oddawania czci Bogu, i w ten sposób Bóg  *pociąga* tych, którzy osiągnęli taki stan umysłu — nie podejmuje natomiast ze swej strony żadnych działań. Istnieje wiele osób, które szukają Boga, i oby szczęśliwie mogły Go znaleźć (Dz.Ap. 17:27), lecz kiedy jednak prawdziwie przychodzą do Boga, musi to nastąpić za pośrednictwem Syna.

Gdy w okresie powołania Wiek Ewangelii ktokolwiek zbliżył się do Syna, On sam informował taką osobę, że musi przyjąć Go za swego Orędownika zanim będzie mogła przyjść do Boga. Jednocześnie informował, że nie zostanie jej Orędownikiem, jeśli nie stanie się ona Jego naśladowcą i nie zobowiąże się kroczyć Jego śladami. Gdy zainteresowani przyjęli te warunki, Ojciec zaczynał robić coś dla nich: mianowicie, za pośrednictwem swego Ducha Świętego spładzał ich do nowej natury. Ale nie podejmował współpracy z nikim z tej klasy, zanim wpiw przez Odkupiciela klasa ta nie przedstawiła Mu swych ciał, jako żywej ofiary (Rzym. 12:1). Dopiero gdy to uczynili, gdy rzeczywiście uznali siebie za umarłych jako istoty ludzkie, zostali spłodzeni do nowej natury i Bóg zajął się nimi lub też podjął jakąś współpracę. Tym samym widać wyraźnie, że podczas obecnego Wiek Ewangelii Bóg dokonywał pewnej pracy na rzecz Nowego Stworzenia, lecz nie zajmował się upadłym rodem Adamowym.

Ci członkowie ludzkiej rodziny, którzy skorzystali z Boskich zarządzeń i tym samym stali się próbnymi członkami Ciała Chrystusowego, zawarli przymierze, że umrą jako istoty ludzkie. W innym razie Bóg nie zajmowałby się nimi, bowiem dotąd nie współpracował z nikim z wyjątkiem tych, którzy poświęciwszy się Jemu zupełnie, mogli być przez Niego przyjęci za pośrednictwem Pana Jezusa Chrystusa, Orędownika na rzecz Kościoła. Wówczas On sprawuje w nich „chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego” (Filip. 2:13). W odniesieniu do Kościoła napisano: „czynem Jego jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie ku uczynkom dobrym” (Efez. 2:10).

W ciągu Wiek Tysiąclecia, Ojciec nie będzie miał do czynienia bezpośrednio z rodzajem ludzkim. Natomiast cały Chrystus — Jezus, czyli Głowa i Kościół, Jego Ciało (Efez. 1:22,23) będzie aktywny:  *usunie* przekleństwo ciążyące na ludzkości i obdarzy obiecanyymi błogosławieństwami. Do końca Wiek Tysiąclecia, wydany w Edenie wyrok będzie zdjęty, a wprowadzone zostaną wszelkie błogosławieństwa. Kiedy pośredniczące rządy Chrystusa się skończą, On odda Królestwo Ojcu, aby Bóg mógł być wszystkim i we wszystkich (1 Kor. 15:24). Przy końcu owego wieku Ojciec jeszcze raz zacznie współpracować z ludzkością. Wcześniej nic nie uczyni dla swych ludzkich istot przez okres 7000 lat, który stanowi wielki siódmy dzień Tygodnia Tworzenia. 6000 lat z tego okresu już należy do przeszłości, natomiast siódme tysiąclecie już się zaczęło — wielki



sabat Boży trwający 7000 lat.

### JAK BÓG ODPOCZYWA OD "DZIEŁA SWEGO"

Bóg nie sądzi obecnie świata (Jana 5:22; 9:39). Osądził świat ponad 6000 lat temu w ojcu Adamie. Rezultatem tego sądu był wyrok śmierci nałożony na Adama i wszystkie jego dzieci. We właściwym czasie Bóg poczynił przygotowania, aby odkupić Adama i jego potomstwo, wysyłając najpierw swego Syna, Logosa, Słowo, aby stał się ich Odkupicielem. Według Boskiego Planu śmierć Jezusa została określona jako zrównoważenie grzechu Adamowego: Jako przez jednego człowieka (Adama) przysła śmierć, tak też przez jednego człowieka (Jezusa) powinno przyjść powstanie z śmierci (1 Kor. 15:21,22; Rzym. 5:12,17-21; 1 Jana 3:8).

Bóg nie zakończył jeszcze wykonywania za pośrednictwem Syna tej części swego planu. Jego działania rozpoczęły się ponad 1900 lat temu, ale nie doszły jeszcze do punktu, w którym dotyczyć będą całego rodzaju ludzkiego. Podczas obecnego wieku, Bóg zajmował się jedynie Kościołem Pierworodnych, który obejmował również Wielką Kompanię (Żyd. 12:23; Obj. 7: 9-17). W Wieku Żydowskim zajmował się jedynie Żydami (Am. 3:2). Tymczasem w Wieku Tysiąclecia zajmować się będzie całą ludzkością przez Chrystusa i pozostałą częścią nasienia Abrahamowego. Postępowanie Boga w stosunku do Kościoła podczas minionych 1900 lat polegało na wybieraniu i rozwijaniu pewnych jednostek spośród wszystkich narodów, ludów, rodzin i języków, które miały stać się Duchowym Nasieniem Abrahamowym.

Kościół Pierworodnych wraz z Chrystusem będzie podczas zmartwychwstania stanowił wielkie Duchowe Nasienie Abrahamowe, które, zgodnie z tym co deklaruje Bóg, będzie „jako gwiazdy na niebie” (1 Moj. 15:5; 22:17,18; 1 Kor. 15:40-44). Wraz z założeniem Królestwa, Duchowe Nasienie Abrahamowe natychmiast rozpocznie błogosławić „wszystkie narody ziemi”. Tak jak na początku Wieku Ewangelii błogosławięństwo było udzielane Żydowi wpiery (Rzym. 1:16), tak z rozpoczęciem się Wieku Tysiąclecia ponownie zostanie skierowane najpierw do Żydów, bowiem Biblia zapewnia nas, że pod panowaniem Królestwa Mesjaszowego Izrael otrzyma wielkie błogosławięństwo, łaskę u Boga, a oczy Izraelczyków zostaną otworzone, aby mogli zobaczyć, że Bóg ponownie obchodzi się z nimi łaskawie. Z dwunastoma pokoleniami cielesnego Izraela (Żyd. 8: 7-13) zawarte zostanie Przymierze Nowe. W tym czasie Żydzi wyciągną wnioski z pewnych lekcji, wynikających ze stanu odrzucenia, w którym znajdowali się przez ponad dziewiętnaście stuleci, i staną się wiodącym narodem świata. Inne narody będą się przybliżać do niego (Iz. 2:2,3; Mich. 4:1,2). Od tego czasu Bóg będzie podejmował działania na rzecz całego świata. Nie będzie natomiast już dłużej współpracował z Kościołem na ziemi, bowiem Kościół będzie uwielbiony.

Sprawa ta została jasno określona przez Apostoła Pawła, który oświadcza, że Bóg „postanowił dzień, w którym będzie sądził wszystkich świat w sprawiedliwości przez męża [Chrystusa], którego na to nazaczył” (Dz. Ap. 17:31). Bóg nie będzie sądził świata osobiście, ale przygotowuje Kościół aby współdziałał z Chrystusem dokonał tego dzieła, zgodnie z tym co Apostoł powiedział w innym miejscu: „Aż nie wiecie, iż święci będą sądzili świat?” (1 Kor. 6:2). Sądenie świata nie rozpoczęło się jeszcze, świat jest jeszcze „w złem poło-

zony” (1 Jana 5:19). Mimo iż Chrystus umarł za wszystkich ludzi, to nie przejął ich jeszcze jako swego dziedzictwa (Ps. 2:8). Oni się jeszcze do Niego nie nawrócili. Nadal znajdują się w stanie potępienia, a zasługa Chrystusowa jak dotąd została przypisana tylko klasie Kościoła.

Wraz z zamknięciem obecnego wieku i zakończeniem wyboru, zasługa Jezusa będzie zastosowana na rzecz całego świata. Wtedy nastąpi inauguracja Przymierza Nowego, które Bóg przyrzekł przez proroka Jeremiasza w takich oto słowach: „Oto dni idą mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe” — „z całym domem Izraelskim” (Jer. 31:31-34). Za ich pośrednictwem błogosławięństwa Przymierza Nowego dotrą do wszystkich narodów ziemi, aż cały świat zostanie pobłogosławiony przez Abrahama i jego nasienie — duchowe i cielesne (Gal. 3:8,16,29; Iz. 60:1-22; 61:4-9; 62:1-12).

Podczas 6000 lat, jakie upłynęły od stworzenia człowieka i jego upadku, narodom świata wolno było robić, co im się podoba, łącznie z popełnianiem zbrodni i innych rzeczy, z wyjątkiem, gdyby posunęły się zbyt daleko. Gdy pozwalały sobie na zbyt wiele w popełnianiu grzechu i zbrodni, zostawały powstrzymywane, podobnie jak to miało miejsce w przypadku Kanaanitów. Jak pamiętamy, Bóg oświadczył Abrahamowi, że zanim zaprowadzi dzieci Izraela do krainy kananejskiej, spowoduje przedtem pewne opóźnienie, ponieważ Amorejczycy nie osiągnęli jeszcze pełni swej niegodziwości (1 Moj. 15:12-16; por. 1 Król. 21:25,26), wskazując, że istniała pewna granica i że narody te, pod Jego nadzorem, zbliżały się do tej granicy bardzo gwałtownie. Jednakże Bóg widząc to, nie pozbawił ich narodowej egzystencji aż do czasu, gdy ich nieprawość osiągnęła pewien nieprzekraczalny poziom.

Obecnie, jeśli chodzi o cały świat w ogólności, powstają narody, którym, w ich własnych oczach, wydaje się, że są bardzo mądre. Bóg im pozwala postępować zgodnie ze swoją wolą, ale według ograniczenia — „Aż dotąd wychodzić będziesz, a dalej nie postąpisz” (Ijoba 38:11; Ps. 76:11). Tak więc ludzie skazywani są na śmierć czasami sprawiedliwie, a czasami niesprawiedliwie, z takiego czy innego powodu. Sposób ich śmierci nie ma tu większego znaczenia, wszyscy ci ludzie znajdują się bowiem pod wyrokiem śmierci od chwili narodzenia. Wyrok został na nich nałożony w Adamie. To, czy zostaną zabici w taki, czy inny sposób nie ma żadnego znaczenia, z punktu widzenia Boskiego wyroku. Dlatego też Bóg nie interweniuje. Pozostawia obecnie całą tę sprawę w spokoju.

Apostoł Paweł mówi, że Bóg odpoczywa od swych spraw (Żyd. 4:4). Odpoczywa w tym sensie, że nie bierze aktywnego udziału w żadnej z tych spraw ziemi. Odpoczął, gdy stworzył doskonałego człowieka, obecnie zaś pozwala człowiekowi realizować swe własne plany jak mu się podoba, tak aby mógł nauczyć się pewnych ważnych lekcji i zdobyć wiele niezapomnianych doświadczeń, znajdując się pod panowaniem grzechu i śmierci. (Dalsze wyjaśnienie tego, dlaczego Bóg dozwala na zło, znajdziemy w *Boskim Planie Wieków*, s. 129-148) Jednakże Bóg nie dąży do tego, aby ten stan trwał na wieki. Bóg odpoczywa, ponieważ całą tę sprawę pozostawia swojemu Synowi, będącemu wielkim Pośrednikiem Nowego Przymierza, antytypem Mojżesza. Ustanowione ma być Królestwo Mesjasza,

świat ma być sądzony w sprawiedliwości przez to właśnie Królestwo, które ma błogosławić życiem wiecznym tych wszystkich, którzy po otrzymaniu oświecenia starać się będą postępować według zasad prawości i okażą się godnymi, a karać tych wszystkich, którzy obierać będą niewłaściwą drogę postępowania. W ten sposób dokona się nauczanie i sądzenie świata. Ludzie nienaprawialni zostaną zniszczeni we wtórej śmierci.

Pod koniec rządów pośredniczących Jezus, ów wielki Pośrednik, antytyp Mojżesza, odda królestwo Bogu,

Ojcu — gdy zniszczy wszystkie grzechy, wszelkie nieposłuszeństwo i anarchię (1 Kor. 15:24—28). Cały świat, przekazany Ojcu, będzie doskonały i przygotowany na swą ostateczną próbę (Obj. 20:7-9; 21:6-8). Tak więc, obecnie Ojciec odpoczywa przez 7000 lat — przez 6000 lat panował grzech i śmierć, i przez pozostałe 1000 lat rządów Mesjasza, poświęconych na podniesienie ludzkości, kiedy to Ojciec będzie działał przez naszego Pana Jezusa.

PT '92, 50.

## WIARA PODSTAWĄ NASZEGO ODPOCZYNKU

„Wnijdziemy do odpocznienia, którzyśmy uwierzyli” (Żyd. 4:3).

**W**POWYŻSZYM wersecie, jak też w kontekście, z którego pochodzi, Apostoł Paweł nawiązuje do faktu, że każdego siódmego dnia tygodnia, każdego siódmego roku, każdego czterdziestego dziewiątego i pięćdziesiątego roku Zakon zapewniał cielesnemu Izraelowi fizyczny odpoczynek. Apostoł pokazuje, że sabaty były typem lepszego odpoczynku. W 3 i 4 rozdz. Listu do Żydów wskazuje, że wszyscy, którzy uwierzyli w Chrystusa jako swego Zbawcę cieszyć się będą odpoczynkiem, nieprzerwanie zachowując tym samym sabat. (Słowo *sabat* oznacza *odpoczynek*. Dokładniejsze zbadanie wersetów Pisma Świętego, które mówią o dniu sabatu, można znaleźć w broszurze „*Dzień sabatu*” — na życzenie wysyłamy bezpłatnie). Jako poświęcone dzieci Boże bez przerwy cieszymy się owym odpoczynkiem i spokojem, jeśli trwamy w Panu i zachowujemy wiarę w Jego obietnice. Nasz werset tytułowy potwierdza, że wiara jest niezbędna, aby osiągnąć spokój, o którym tu mówimy. Mówi on też, co powinniśmy zrobić, aby móc skorzystać z tego, co Bóg już dla nas przygotował przez Chrystusa.

Apostoł pokazuje, że Bóg poczynił pewne obietnice Abrahamowi, a następnie zostały one powtórzone w odniesieniu do Izaaka i Jakuba. Bóg obiecał Abrahamowi, że błogosławienie świata nastąpi przez jego nasienie (jego potomków). Abraham uwierzył w Boskie posłannictwo i był zadowolony. Odpoczywał w wierze. Nie wiedział, w jaki sposób Bóg zrealizuje obiecane błogosławieństwa, ale posiadał Boską obietnicę, potwierdzoną Jego przysięgą (1 Moj. 22:16-18; Żyd. 6: 16-18). Nie musiał też wiedzieć już wtedy o Panu Jezusie lub planie zbawienia. Miał zupełny spokój, uwierzył bowiem całkowicie Bogu. W ten sam sposób postąpiło wielu innych, gdy rozwijali ten sam rodzaj wiary co Abraham.

Inni Starożytni Godni — od Abła do Jana Chrzciciela — cieszyli się wypływającym z wiary odpoczynkiem. Apostoł Paweł daje świadectwo ich wiary w 11 rozdz. Listu do Żydów. Ci Starożytni Godni zdawali sobie sprawę, że Bóg poczynił wspaniałe zarządzenia odnoszące się do przyszłości, że zarządzenia te generalnie były dla świata, mimo iż ludzie światowi nie znali związanych z nimi szczegółów. Jednak wierzyli w Boga i Jego obietnice oraz że w taki czy inny sposób Bóg wzbudzi wielkiego Wyzwoliciele, Mesjasza, i obdarzy obiecany błogosławieństwami. Kierowali się wiarą i wolą, dlatego dostępują błogosławieństwa z wiernym Abrahamem” (Gal. 3:7-9). Otrzymają więc „lepsze zmartwychwstanie” niż to, jakie przeznaczone jest dla świata w ogólności (Żyd. 11:35-40).

Pan Jezus potwierdził, że Abraham widział Jego dzień i cieszył się (Jana 8:56). Oczywiście, nie oglądał go naturalnymi oczyma, lecz oczyma wiary. Abraham przez wiarę widział dzień, w którym Bóg za pośrednictwem jego nasienia będzie błogosławił wszystkie narody ziemi, dzień, w którym Jezus skosztowawszy z łaski Bożej śmierci za każdego człowieka (Żyd. 2:9) podniesie rodzinę ludzką, wzbudzając świat ze stanu grzechu i śmierci. Wiarą Abraham oczekiwał miasta [Nowego Jeruzalem, Królestwa Chrystusowego na ziemi — Obj. 21] mającego grunty [stałe podstawy, opierające się na zasadach prawdy i sprawiedliwości — Ps. 72; 89:15; Iz. 11:4; 32:1], którego sprawcą i budowniczym jest Bóg” (Żyd. 11:10). Przez wiarę Abraham „radował się oglądając” dzień Jezusa, wraz z wielkim błogosławieństwem przeznaczonym dla jego nasienia, a przez nie dla całego świata. O ile więcej powinniśmy się cieszyć my, którzy mamy obecnie przywilej oglądania tego dnia i jego chwalebnych szczegółów w sposób o wiele jaśniejszy niż dane to było Abrahamowi lub innym, którzy żyli przed naszym dniem!

„Ale ścieżka sprawiedliwych jako światłość jasna, która im dalej tym bardziej świeci, aż do dnia doskonałego” (Przyp. 4:18). Dzisiaj światło Prawdy świeci jaśniej niż kiedykolwiek przedtem, i dlatego głębiej rozumiemy wiele spraw. Lecz większe światło i większe przywileje przynoszą też pod wieloma względami odpowiednio większe próby wiary. Abraham był boleśnie próbowany, gdy mu powiedziano, żeby złożył w ofierze swego syna Izaaka. Wiedział, że obietnice Boskiego przymierza miały się wypełnić przez jego syna, więc rzekł: Pozostaje mi jedynie posłuszeństwo, a Bóg z pewnością jest w stanie wzbudzić mego syna z śmierci. Myśl o tym nie wzruszy mej wiary w wypełnienie Jego planu. „O obietnicy tedy Bożej nie wątpił z niedowiarstwa” (Rzym. 4:16-22; Żyd. 11:17-19).

My, w Wieku Ewangelii, nie słyszeliśmy głosu Boga przemawiającego do nas głosem słyszalnym, jak to miało miejsce w przypadku Abrahama, jednakże żyjemy w czasie dalszego rozwoju wielkiego planu Bożego. Żyjemy w czasie, gdy Bóg zesłał już na świat swego jednorodzonego Syna, bowiem „Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”, „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” — „sprawiedliwy za niesprawiedliwych” (Jana 1:14; 3:16,17; 1 Kor. 15:3; 1 Piotra 3:18). Co więcej, żyjemy w czasie, w którym Bóg przez swego Syna obala imperium szatańskie, przygotowując grunt pod ustanowienie rządzonego ręką Chrystusa Królestwa Bożego, w którym nastąpi błogosławienie wszystkich narodów ziemi.

Niewiara twierdziłaby, że gdyby Jezus był Synem Bożym, nie umarłby. Istniała jednak jeszcze kwestia kary za grzech, która została nałożona na Adama i jego ród przez Sprawiedliwość. Położenie ludzkości byłoby beznadziejne, gdyby nie można było przedstawić ceny okupowej. A więc Jezus złożył swe człowieczeństwo, swą ludzką duszę, „jako ofiarę za grzech”, „wylał na śmierć duszę swoją” (Iz. 53:10,12); dał własne ciało „za żywot świata” (Jana 6:51; 1 Jana 2:2) — „na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego” (1 Tym. 2:6). Obecnie, w świetle Boskiej prawdy, okiem wiary możemy poznać Boże cele w pełniejszy sposób, niż mógł to uczynić Abraham. Jednak nie wiemy, czy nasza wiara jest chociaż trochę silniejsza niż jego, ponieważ nawet jeśli niektórzy z nas mają pod pewnymi względami więcej prób i trudności, to również mamy większe możliwości i większą światłość. Abraham miał zupełną wiarę, całkowite zaufanie do Boga, i nikt nie mógłby mieć jej więcej.

Żyjący obecnie poświęcony lud Boży wierzy w nadchodzący czas „naprawienia wszystkich rzeczy” (Dz. Ap. 3:19-21), kiedy rodzaj ludzki zostanie uwolniony od grzechu i śmierci, i w błogosławieństwa przeznaczone dla „wszystkich rodzajów ziemi”, zgodnie z obietnicą Bożą potwierdzoną przysięgą (1 Moj. 22: 16-18; 28:14; Żyd. 6:16-18). Widząc wykonywanie się na każdym kroku prorocत्व, które są zwiastunami mającego już wkrótce nadejść nowego porządku rzeczy i błogosławieństw Królestwa Bożego na ziemi, dzieci Boże podnoszą radośnie głowy, bowiem wiedzą, że przybliży się ich wybawienie (Łuk. 21:28).

Niektórzy posiadają więcej wiedzy od innych i dlatego też mają więcej prób. Ci, którzy mają mniejsze zdolności, nie potrafią znieść takich srogich prób ani też tak bardzo się cieszyć. Ale wszyscy, łącznie z tymi najbardziej uczonymi i tymi największymi nieukami, mogą zyskać ten sam spokój i odpocznienie, które posiadał Abraham — spokój i odpocznienie wypływające z wiary w Boga, a każdy proporcjonalnie do posiadanej wiedzy i wiary. Bóg przyrzekł swym wiernym sługom Wieku Ewangelii chwalebne zmartwychwstanie i udział w swym Królestwie. Nie nastąpiło jeszcze spełnienie tych obietnic, ale do wiary należy zwycięstwo i zdanie sobie sprawy, że Bóg może i chce spełnić dane nam obietnice, jeśli pozostaniemy wierni. „A tak pozostaje jeszcze odpocznienie ludowi Bożemu”. Bóg zaprasza swych wiernych, aby wraz z Nim wkroczyli w Jego siedmiotysięczny rok odpocznienia, który trwać będzie przez Wiek Tysiąclecia. „Starajmy się tedy, abyśmy weszli do onego odpocznienia” (Żyd. 4:9-11).

### **ODPOCZNIENIE JEST PROPORCJONALNE DO WIARY**

Odpocznienie, do jakiego już weszliśmy, nie jest naszym ostatecznym odpocznieniem. Jeśli już dziś będziemy mieli wiarę, dziś też będziemy mieli odpocznienie. Jeśli utracimy wiarę, utracimy również odpocznienie. Ale doskonałe trwałe odpocznienie, które pozostaje, na nas czeka. Bóg przyrzekł nam bowiem pewne wielkie i bezcenne rzeczy. On jest naszym Stwórcą i naszym Ojcem i uczyni to, co przyrzekł (Żyd. 10:23). I stanie się nam według naszej wiary: wielka wiara — wielkie odpocznienie; niewielka wiara — niewielkie odpocznienie. Ci, którzy pozostają w harmonii z Bogiem, wierzą Jego świadectwu.

Nie oznacza to, że wszyscy, którzy należą do grona dzieci Bożych uwierzyli we wszystkie Boże plany, bo jak rozumiemy byłoby to niemożliwe. Jedni mieli większą sposobność uwierzenia, a inni mniejszą. My, którzy żyjemy w obecnych czasach, odnosimy o wiele więcej korzyści niż ci, którzy żyli w czasach wcześniejszych. Nasze próby nie pochodzą więc w dużym stopniu z niewiedzy, lecz jest to próba wiary w Boga i posłuszeństwo światłu, jakie zostało nam teraz dane. Mając więc tak wielki zalew światła, udzielonego nam podczas zniwa, przy końcu obecnego wieku, powinniśmy mieć bardzo silną wiarę i starać się powiększać ją coraz bardziej przez studiowanie Słowa Bożego (2 Tym. 2:15; Jana 5:39; 1 Jana 4:1; 1 Tes. 5:21) oraz zdobywanie wszelkiej będącej na czasie wiedzy, tak abyśmy byli „utwierdzeni w terażniejszej prawdzie” (2 Piotra 1:12). Powinniśmy wzrastać w wierze, łasce, znajomości i miłości. Głębsze i mądrzejsze odpocznienie stanie się naszym udziałem, gdy skorzystamy z pomocy przygotowanych łaskawie przez Pana (Efez. 4:8,11; Łuk. 12:37, 42-44). Jeśli prawdziwie wierzymy, będziemy okazywać naszą wiarę przez pozostające z nią w zgodzie uczynki (Jak. 2:18).

Biblijne użycie słowa *uwierzyć* znaczy o wiele więcej niż uznanie tylko jakiegoś faktu lub prawdy. Wielka prawda nad którą się zastanawiamy, cała jest tym co Biblia nazywa Ewangelią — „radością wielką” (Łuk. 2:10). Wierzenie do jakiego odnosi się nasz werset jest wierzeniem w tę Ewangelię: My, którzy wierzymy w Ewangelię wchodzimy do odpocznienia. Co jest Ewangelią, w którą my wierzymy? Ta Ewangelia obejmuje wszystkie zarysy miłości i miłosierdzia Bożego względem nas jako upadłego rodu ludzkiego — Jego zaś propozycja wiecznego życia przez Chrystusa obejmuje wszelkie błogosławieństwa z tym życiem związane. Skupiają się one w obietnicy danej Abrahamowi w Przymierzu związanym przysięgą (Gal. 3:8).

Ktoś mógłby mieć umysłową wiarę w te obiecane błogosławieństwa, nie polegając na nich sercem i nie mając tym samym udziału w odpocznieniu, o którym mówi nasz werset. „I diabli temu wierzą, wszakże drżą” (Jak. 2:19). Ale niewątpliwie nie tę formę wiary miał na myśli Apostoł. W zależności od tego, do jakiego stopnia człowiek uznaje obiecane błogosławieństwa Ewangelii, przyjmuje je, ufa im i zgodnie z nimi postępuje, do takiego też stopnia wchodzi do odpocznienia. Jeśli wierzy częściowo, częściowo też odpoczywa; jeśli wierzy w większej mierze, więcej odpoczywa; jeśli wiara jest doskonała, wierzący cieszy się doskonałym odpoczynkiem i okazuje swą wiarę przez uczynki. Posłannictwo Ewangelii jest tak wspaniałe, że każdy, kto w nie wierzy, odczuje pragnienie skorzystania z jej błogosławieństw. Każdy, kto nie przyjmuje tego posłannictwa i nie postępuje w zgodzie ze swoją wiarą, w rzeczywistości nie wierzy w takim znaczeniu, w jakim słowo wierzyć zostało użyte w naszym wersecie, a jego wiara jest martwa (Jak. 2:17,26).

### **ZAUFANIE W SERCU NIEZBĘDNE**

Wyrażenie „którzyśmy uwierzyli” oznacza, że wiara przeniknęła serce, a tym samym będzie mieć wpływ na przebieg całego naszego życia. Natomiast druga część wersetu: „wnijdziemy do odpocznienia” oznacza, że odpocznienie stopniowo przychodzi do wierzącego, ponieważ *uwierzył*. Najpierw uwierzył, gdy tymczasem



pełnia odpocznienia jest stanem, jaki osiąga się stopniowo, w miarę jak coraz bardziej wzrasta wiara związana z doświadczeniem usprawiedliwienia i uświęcenia, gdy wierzący uczy się coraz lepiej oceniać to, co przyjął.

„Albowiem sercem wierzone” (Rzym. 10:10), a nie jedynie głową. W swym zamierzeniu nasz werset tytułowy mówi nie tylko o wierzeniu jedynie umysłem. Gdy przyjmujemy Ewangelię za fakt i całkowicie, to

stajemy się natychmiast posiadaczami pewnej miary odpocznienia, a gdy przez doświadczenia zaczynamy poznawać, jak wierny jest Bóg we wszystkich swych obietnicach wobec nas, to nasze odpocznienie staje się głębsze i trwalsze. Początkowo posiadana wiara była zupełną wiarą w Boskie posłannictwo, lecz im bardziej wzrastamy w łasce i znajomości Bożej, tym mocniejsza i bardziej utwierdzona staje się nasza wiara, a nasze odpocznienie proporcjonalnie wzrasta. PT 92, 52.

## SPRAWOZDANIE BRATA NIELSENA Z PODROŻY DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH I KANADY.

**D**ROGI Bracie Hedman! 27 sierpnia 1992 r. wraz z żoną Pelagią udaliśmy się na lotnisko w Karup, dokąd Brat Niels Chr. Vendelbjerg odwiózł nas samochodem (ponad 40 mil), abyśmy zdążyli na połączenie z Kopenhagi do USA. Musieliśmy czekać przez dwie godziny na odlot naszego samolotu do Newark w New Jersey. Podróż trwała osiem i pół godziny. Przybyliśmy do Newark o pierwszej w nocy czasu duńskiego. Jak wspaniale jest zobaczyć do jakiego rozwoju techniki doszedł człowiek w ciągu ostatnich stu lat. Lecieliśmy z prędkością około 500 do 600 mil na godzinę na wysokości 4 do 6 mil. Temperatura na zewnątrz samolotu wahała się od kilku stopni powyżej zera do minus 50 stopni Celsjusza. Można więc sobie wyobrazić jakich materiałów trzeba było użyć aby skonstruować maszyny, które są w stanie wytrzymać panujące na zewnątrz ciśnienie atmosferyczne jak też szybko zmieniającą się temperaturę. Możemy też sobie wyobrazić czego dokonają doskonale istoty w przyszłych wiekach pod panowaniem Chrystusa.

Na lotnisku w Newark powitał nas pielgrzym posiłkowy brat Wojnar, który zabrał nas do swego domu, gdzie czekała jego żona. Chociaż był to długi dzień, mieliśmy sobie tak wiele do powiedzenia, że poszliśmy spać około trzeciej nad ranem po dwudziestogodzinnym dniu.

### Usługi w Kanadzie

29 sierpnia wyjechaliśmy z Newark do Calgary w Kanadzie. Braterstwo Wojnarowie odwieźli nas na lotnisko. Spędziliśmy z nimi półtora dnia we wspaniałej społeczności. Po drodze musieliśmy się przesiadać w Dallas i Denver. W czasie tej podróży trzykrotnie musieliśmy przestawiać zegarki.

O 7.<sup>37</sup> po południu przybyliśmy do Calgary, gdzie brat Joe Grygiel i jego żona Amelia oraz inni bracia serdecznie nas powitali. Następnie pojechaliśmy do domu braterstwa Grygielów, gdzie też odbywały się zebrania. 30 sierpnia rozpoczęło się pierwsze zebranie o godz. 11.<sup>00</sup>, w którym uczestniczyło czternaście osób, a wśród nich były też poświęcone dzieci braterstwa Grygielów. Powiedziałem pierwszy wykład, po którym poświęciliśmy trochę czasu na pytania i odpowiedzi. Po południu wygłosiłem drugi wykład, po zakończeniu którego cieszyliśmy się błogosławieństwem wspólnej społeczności wypełnionej śpiewem i modlitwą.

Następny dzień spędziliśmy z bratem Romanem Pękiem i jego żoną Emmą, którzy odwieźli nas do Taber w Albercie, gdzie powitali nas brat Daniel i siostra Regina Tkaczyk. Brat Pek pokazał nam kilka nowoczesnych kanadyjskich domów, bardzo pięknych

pod względem architektonicznym i eleganckich budynków. Wieczorem w domu siostry Tkaczyk zebrało się 14 braci i sióstr, a ja wygłosiłem wykład, po którym ponownie mieliśmy okazję odpowiedzieć na kilka pytań i wysłuchać oświadczeń.

Następnego dnia moja żona i ja zostaliśmy zabrani do domu braterstwa Podstawków w Sterling. Zawiózł nas tam ich syn brat Dan. Sterling oddalone jest od Taber o około dwie godziny jazdy samochodem. Społeczność u stóp Mistrza sprawiła nam wiele radości i mimo, iż byliśmy ograniczeni czasem, mogłem wygłosić dwa wykłady. Zjedliśmy dobry obiad, a następnie śpiewaliśmy i graliśmy utwory muzyczne. Udział wzięło 6 osób. Jesteśmy im wdzięczni za drogą społeczność i gościnność.

Tego samego dnia po ponownym przybyciu do Taber, musieliśmy wracać do Calgary razem z braterstwem Pek, wobec których odczuwamy ogromną wdzięczność za opiekę nad nami. Wieczorem powiedziałem ostatni wykład w domu braterstwa Grygielów. Wcześniej rano następnego dnia pożegnaliśmy się z braterstwem Pek, którzy musieli odjeżdżać.

Tego dnia mieliśmy szczególnie ładną pogodę, a córka brata Grygiela, droga nam siostra Theresa, zabrała nas i siostrę Amelię na uroczą wycieczkę samochodową w Góry Skaliste. Dotarliśmy do jednego z najwspanialszych miejsc, jakie kiedykolwiek widziałem: do jeziora Louise. W Epifanicznym Tomie II „Stworzenie” brat Johnson wymienił to właśnie jezioro jako jedno z najpiękniejszych miejsc na ziemi. Była to wycieczka, którą długo będziemy pamiętać, siostrze zaś wdzięczni jesteśmy, że stworzyła nam możliwość przeżycia czegoś tak wspaniałego.

3 września o 1.<sup>50</sup> po południu wyruszyliśmy z Calgary na konwencję w Minneapolis. Przesiedliśmy się w Salt Lake City i o 7.<sup>45</sup> wieczorem przybyliśmy do Minneapolis, gdzie oczekiwał nas ewangelista, brat Donald Lewis. Zabrał nas do swego domu, gdzie powitała nas jego żona Patricia. Wieczór i cały następny dzień spędziliśmy we wspaniałej społeczności, a brat Lewis pokazał nam niektóre piękne miejsca w mieście oraz ogromne centrum handlowe.

### Usługa na konwencji w Minneapolis

Konwencja w Minneapolis odbywała się w dniach od 5-7 września. Tu po raz pierwszy mieliśmy przywilej spotkania się z bratem Hedmanem, oraz z innymi drogimi braćmi, którzy odwiedzili mnie w moim domu w Danii. To była wspaniała konwencja. W niedzielę przedstawiłem sprawozdanie dotyczące naszej działal-

ności w Skandynawii, ale że tam jest niewiele braci i siostr, większość czasu poświęciłem na opowiadanie jak Bóg doprowadził mnie do Prawdy. W poniedziałek dałem wykład pod tytułem „Deszcz i dwie części Królestwa”. Wielu zdolnych braci powiedziało wspaniałe wykłady, słyszeliśmy wiele budujących oświadczeń. Cóż za błogosławiona konwencja! Uczestniczyło w niej około 65 braci i siostr — było to kolejne wspaniałe przeżycie.

### Wizyta w Michigan

8 września pielgrzym brat Carl Seebald wraz z żoną zabrali nas samochodem do Houghton. Była to piękna trasa i mogliśmy trochę pozwiedzać, a nasz drogi brat pokazał nam „Jezioro Chmur”, stanowiące przykład wysublimowanego piękna natury. Zwiedziliśmy też miasteczko Republic w Michigan, gdzie urodził się brat Hedman. 9 września podróżowaliśmy z Houghton do Marquette. Mogliśmy cieszyć się pięknem plaży nad jeziorem Superior podczas pokonywania trasy wycieczkowej do malowniczych skał w Munising. Trudno opisać piękno wielokolorowego wybrzeża wzdłuż linii brzegowej. Cóż za niezapomniane przeżycie.

10 września udaliśmy się z Munising do St. Ignace, gdzie przenocowaliśmy. Po drodze zwiedziliśmy park Tahquamenon Falls, gdzie zrobiliśmy piękny spacer podziwiając piękno natury. 11 września wyruszyliśmy z Ignace do Muskegon. Po drodze obejrzelśmy „Dom Muzyki” w Traverse City. Jest to muzeum starych instrumentów. Jako doświadczony muzyk z ogromnym zainteresowaniem oglądałem stare i piękne instrumenty. Była to długa podróż, ale po zwiedzeniu jeszcze „Śpiącego Niedźwiedzia”, jeziora Glen i kilku innych miejsc dotarliśmy do domu naszego drogiego brata Seebalda. Mielśmy też sposobność złożenia krótkiej wizyty drogiej siostrze Carli Olson (która jest córką brata Seebalda). W jej domu otrzymaliśmy kilka taśm, za co jesteśmy jej wdzięczni.

12 września usługiwałem wykładem w zborze w Muskegon i mogliśmy się cieszyć wspólną społecznością u stóp Pańskich. 13 września wyruszyliśmy do Grand Rapids, gdzie zatrzymaliśmy się w domu ewangelisty, brata Leona Snydera i jego żony Virginii. Powiedziałem dwa wykłady — jeden rano, a drugi po południu. Na zebraniu obecnych było piętnaście osób dorosłych i sześcioro dzieci. I tu również cieszyliśmy się drogą społecznością i gościnnością.

### Wycieczka do wodospadu Niagara

14 września braterstwo Seebaldowie przyjechali po nas do domu brata Snydera i zaskoczyli propozycją zabrania nad wodospad Niagara [jest to bardzo popularne miejsce wycieczkowe dla nowożeńców, jakimi są brat i siostra Nielsen — Red.]. Była to długa, przyjemna wyprawa — około 400 mil — tak że przybyliśmy na miejsce po południu. Niemniej, gdy tylko rozgościliśmy się w pokojach hotelowych, poszliśmy zobaczyć wodospad we wspaniałej wieczornej scenerii; gdy zapadł zmierzch mogliśmy go podziwiać w świetle kolorowych reflektorów — cudowne przeżycie.

Następnego dnia ponownie wybraliśmy się, żeby podziwiać wodospad, a także zrobiliśmy sobie wycieczkę statkiem „Maid of the Mist”, aby jak najbardziej zbliżyć się do samego wodospadu. Mogło być wilgotno, więc musieliśmy nałożyć płaszcze przeciwdesz-

czowe. Po tej emocjonującej wycieczce zwiedziliśmy kilka podziemnych tuneli, tak że mogliśmy udać się na tyły wodospadu i zobaczyć go z drugiej strony. Na zakończenie wybraliśmy się samochodem wodnym na wycieczkę do Whirlpool Rapids, gdzie znowu podziwialiśmy wspaniałe widoki.

### Wizyta w Pensylwanii

Następnego dnia byliśmy znowu w drodze. Tym razem naszym celem był dom brata Devona Hummela i jego żony, siostry Jenny, w Cambridge, Pa. Serdecznie nas powitano zapraszając na wspólną kolację. Następnego dnia powiedziałem wykład, po którym miałem okazję cieszyć się znowu drogą społecznością braterską. Dziewięć osób uczestniczyło w naszym zebraniu.

Następnie udaliśmy się do Pittsburga. Po drodze spotkała nas kolejna niespodzianka, jaką było odwiedzenie grobu naszego drogiego brata Russella i złożenie kwiatów na pamiątkowym kamieniu. Dla nas, stojących tam, był to uroczysty moment. 17 września braterstwo Seebaldowie zawieźli nas na stację kolejową, ponieważ pojechaliśmy do Paoli. Czekala nas około sześciogodzinna podróż. Pragniemy gorąco podziękować braterstwu Seebaldom za ich opiekę i miłość, jaką nam okazali podczas tej długiej podróży, która obejmowała około 2000 mil.

W Paoli czekało na nas kilkoro braci z Domu Biblijnego: brat Bradley i siostra Donna Hedmanowie oraz dwoje braterstwa pochodzenia polskiego, którzy przyjechali z Niemiec — ewangelista, brat Janusz i siostra Małgorzata Puzdrowscy. Wszyscy pojechaliśmy do Domu Biblijnego. Z radością znowu zobaczyłem siostrę Pearl Gohlke, siostrę Grace Amir i brata Leona Jordana. Odbyliśmy rozmowę z bratem Hedmanem, a następnego dnia zostaliśmy oprowadzeni po wszystkich pomieszczeniach Domu Biblijnego i mogliśmy zapoznać się ze znajdującymi się w nim urządzeniami. Byłem zaskoczony widząc jak ogromna jest to posiadłość i jak wiele akrów ziemi do niej przylega. Mielśmy też kilka konferencji, w czasie których brat Hedman poinformował o pracy Domu Biblijnego. Zrozumiałem o czym mówił, gdy zobaczyłem tylko część pracy, jaką trzeba wykonać. Rzeczywiście potrzebna im jest pomoc! Jak dobrze było zobaczyć, jak wielka praca została wykonana przez brata i siostrę z Niemiec.

Wieczorem powiedziałem pierwszy wykład poświęcony „Głoszeniu”, po którym resztę czasu spędziliśmy w społeczności z uczestniczącymi braćmi. Następnego dnia odbyliśmy kolejną konferencję z bratem Hedmanem. Cieszyłem się, że mogę osobiście spotkać się z nim i cieszyć się tak bliskim kontaktem z nim. Wieczorem wygłosiłem drugi wykład na temat „Charakteru godnego podziwu”, po którym raz jeszcze mogliśmy cieszyć się społecznością z członkami rodziny Domu Biblijnego i uczestniczącymi w wykładzie braćmi.

### Powrót do New Jersey

20 września wyruszyliśmy wcześniej rano, aby zdążyć na połączenie kolejowe z Paoli do Newark. Podziękowaliśmy całej rodzinie Domu Biblijnego za wspaniałą społeczność i gościnność. Gdy przybyliśmy do Newark, brat Jan Wojnar zabrał nas do swego domu, gdzie już czekała na nas ze smacznym posiłkiem siostra Maria Wojnar. Następnie udaliśmy się do Nowego Yorku do budynku Y.M.C.A., w którym tamtejszy zbor ma swoje

zebrania. Po odśpiewaniu pieśni, modlitwie i kilku słowach wstępu wygłoszonego przez brata Wojnarę, przedstawiłem wykład zatytułowany „Bądź przykładem”. Ponieważ przybyło kilku polskich braci, brat Wojnar tłumaczył. Po wykładzie odbyło się bardzo budujące zebranie świadectw, któremu przewodniczył nasz drogi brat Wojnar.

21 września był dniem przeznaczonym na zwiedzanie i brat Wojnar zabrał nas do Nowego Yorku. Przejechaliśmy samochodem tunel pod rzeką Hudson, a następnie przejechaliśmy wzdłuż Szóstej Alei (zwanej również Aleją Ameryk). Wzdłuż tej ulicy można podziwiać godła wszystkich państw obu Ameryk. Pojechaliśmy do Centrum Rockefellera i zwiedziliśmy katedrę Św. Patryka, będącą wspaniałą budowlą o zewnętrznych i wewnętrznych walorach artystycznych. Widzieliśmy też Atlas Monument i gmach Rolexa (w którym pracuje brat Wojnar), pięć segmentów Muru Berlińskiego, Piątą Aleję, Madison Avenue, Park Avenue, Central Park i wiele innych miejsc. Po szybkim lunchu wsiadliśmy na statek, który zabrał nas w podróż wokół Manhattanu, dzięki czemu mogliśmy podziwiać Nowy York od strony wody. Spędziliśmy wspaniałe godziny oglądając całe miasto, Statuę Wolności i wszystkie sławne budynki, jakie się tam znajdują. Było to bardzo

wielkie przeżycie, za które jesteśmy bardzo wdzięczni drogiemu bratu Janowi Wojnarowi.

22 września musieliśmy opuścić Newark, a ponieważ brat Wojnar musiał pójść do pracy, jego syn i siostra Wojnar odwiedziły nas na lotnisko. Gorąco pożegnaliśmy się z drogimi braćmi po czterech wspaniałych tygodniach spędzonych wspólnie z nimi. Wyjeżdżaliśmy z pamięcią przepełnioną przygodami, których wspomnienie zabieraliśmy, aby podzielić się nimi z braćmi w domu. Wygłosiłem 16 wykładów, a oprócz tych, które już wymieniłem, poruszyłem jeszcze takie tematy jak: „Dlaczego tak niewielu naprawdę rozumie?”, „Wejście do Ziemi Świętej” i kilka innych. Podróżując z jednego kraju do drugiego zauważyłem jedną rzecz: mianowicie, że bez względu na różnice państwowe, językowe, pod względem mentalności oraz inne, gdziekolwiek nie pojedę, znajduję wszędzie tego samego ducha miłości, ducha gościnności i zainteresowania ze strony braci, których spotykam.

Dziękujemy naszemu Niebiańskiemu Ojcu za tę podróż, która dała nam możliwość lepszego wejrzenia w Jego dzieło, jakiego dokonuje wśród swego ludu. Niechaj nam ona pomoże odnowić nasze poświęcenie w służbie dla Niego (Efez. 3:14-21).

*Julius Nielsen  
[pielgrzym i przedstawiciel] Dania*

## SPRAWOZDANIE NIEMIECKIEGO PRZEDSTAWICIELA

**D**ROGI ułtowany w Panu Bracie Hedman! Niechaj łaska i pokój Boży, który przechodzi wszelkie zrozumienie zachowa Twe serce i umysł w Jezusie Chrystusie. Niechaj szczerze będzie uwielbiony Bóg i Ojciec naszego drogiego Pana Jezusa Chrystusa, ponieważ On jedynie jest Bogiem wszelkiej łaski.

Podczas minionego roku nabyliśmy „nowej siły ... jako orły” (Iz. 40:31), która umożliwia nam wzniesienie się ponad ludzkie zmartwienia. Pisząc niniejsze roczne sprawozdanie nie potrafię znaleźć słów, aby wyrazić uczucia wdzięczności za całą dobroć, jakiej w tym roku doznaliśmy od Boga. Bardzo się cieszymy, że Bóg w Niemczech rozpoczął nowe dzieło na niwie Pańskiej. W tym roku też rozpoczęliśmy regularną służbę pielgrzymką i ewangeliczną na rzecz wszystkich tutejszych zborów.

Wydrukowaliśmy także pierwszą ulotkę pt. „Restytucja”, a już niedługo ukaże się następna, natomiast trzecia jest w przygotowaniu. W lipcu podczas konwencji w Wuppertalu mieliśmy wspaniałą ucztę duchową. Społeczność z pielgrzymem bratem Carlem Seebaldem i jego żoną (z USA) oraz z pielgrzymem posiłkowym, bratem Czesławem Obajtkiem (z Francji, który służył nam również jako tłumacz) i siostrą Obajtek

jeszcze bardziej związała nas braterską miłością. Stół prawdy obfitał w Boski pokarm na czasie, tak że mieliśmy wspaniałą okazję radowania się w Panu. Podobnie niedawna społeczność z bratem H.W. Robertsem i jego żoną, siostrą Sarą (z Anglii), oraz braterstwem Obajtkami wielce wzmocniła nas duchowo. Spotkania odbywały się w dwóch miejscowościach — Wuppertalu i Heidelbergu. Także usługi kilku braci z Polski w ciągu tego roku były źródłem błogosławieństw Pańskich dla naszych serc i umysłów.

Mieliśmy również przywilej dania świadectwa Prawdzie kilku innym grupom ludu Bożego. Często spotykaliśmy się z postawą zaskoczenia, ale i zainteresowania naszym Ruchem i Teraźniejszą Prawdą, ponieważ wiele osób nigdy o nas nie słyszało.

Dziękujemy Bogu za niebiańską Prawdę, a szczególnie za ducha Prawdy, jaki rozszerza się wśród braci i siostr. Drogi Bracie, wszyscy przekazujemy Tobie naszą chrześcijańską miłość, jak też całej rodzinie Domu Biblijnego, i zapewniamy Cię, że zawsze wstawiamy się za Tobą w modlitwach. Niechaj Bóg będzie zawsze z Tobą w prowadzonej przez Ciebie służbie i doda Ci sił i mądrości w tym dziele ku Jego chwale.

*Twój brat z łaski Bożej Edward Maszczyk  
[pielgrzym posiłkowy i przedstawiciel] Niemcy*

## SPRAWOZDANIE Z PODRÓŻY NA UKRAINĘ I DO ROSJI

**D**ROGI Bracie Hedman! Przesyłam serdeczne pozdrowienia w drogocennym imieniu Jezus! Przedstawiam sprawozdanie z mojej ostatniej podróży na Ukrainę i do Rosji, gdzie (za zgodą Twojego przedstawiciela, Brata Piotra Woźnickiego) byłem aby usłużyć Słowem Prawy.

Wyjechałem z domu 27 października do Lwowa na

Ukrainie. Następnie pojechałem do wsi Orłówka, gdzie znajduje się zbor liczący około 80 osób. W niedzielę 1 listopada usłużyłem tematami: „Biblia i jej użytki (2 Tym. 3:15-17)” i „Na pamiątkę 'Onego Sługi' (Mat. 24: 45-47)”. Od 3 do 12 listopada kilka razy usługiwałem różnym grupom wierzących w tej części Ukrainy. Moje tematy były następujące: „Życie, śmierć, co po śmierci”,

„Nadzieja zmartwychwstania”, „Zachowanie tożsamości przy zmartwychwstaniu” i „Wrzucenie do piekła (co to oznacza w Biblii, Mar. 9:43-48)”.

Usługiwałem również w Kościele Baptystów na temat „Życie, śmierć, co po śmierci”. W nabożeństwie uczestniczyło 45 osób, które były bardzo zainteresowane, ponieważ nigdy przedtem nie słyszały takich nauk i prosiły mnie, abym ponownie ich odwiedził. We wsi Orłówka mieszka bardzo poświęcony i gorliwy brat Dmitro Markowicz, który zaproponował mi, abyśmy razem pojechali na Syberię.

13 listopada wyjechaliśmy z Orłówki pociągiem do Nowgorodu, niedaleko San Petersburga (poprzednio Leningradu), odległego około 1400 km od Orłówki. W Nowgorodzie w sobotę usługiwałem na weselu pary studentów spośród naszych braci, a w niedzielę przemawiałem w zborze na temat „Życie, śmierć, co po śmierci”. W zebraniu uczestniczyło 45 osób.

### PODRÓŻ NA SYBERIĘ

16 listopada przybyliśmy do Moskwy, skąd odjeżdża pociąg na Syberię. Następnego dnia na Placu Czerwonym, niedaleko Kremla i Mauzoleum Lenina (pozostałości pomników komunizmu i przymusowego ateizmu), opatrnościowo spotkaliśmy grupę baptystów z USA, którzy rozdawali Nowe Testamenty w języku rosyjskim. Poprosiłem ich, czy mogliby dać nam kilka egzemplarzy Nowego Testamentu dla wierzących na Syberii i otrzymaliśmy 20 sztuk. Większość z nich rozdaliśmy wraz z ulotkami i broszurkami w pociągu podczas naszej podróży do Tułunu na Syberii (oczywiście tylko tym, którzy byli zainteresowani naukami Biblii). Ponieważ nasza podróż trwała ponad trzy doby (4800 km od Moskwy) mieliśmy dużo czasu na rozmowy na temat Prawdy.

21 i 22 listopada usługiwałem w Tułunie na Syberii, w zborze, w którym jest 14 siostr i nie ma żadnego brata. Siostry te były bardzo zadowolone słuchając Słowa Prawdy, tym bardziej, że jest to dla nich rzadka okazja słyszeć wykład jakiegoś brata z powodu odległości i trudności podróży. W każdą niedzielę jedna z siostr prowadzi beriańskie badanie i czyta fragmenty z I Tomu.

Podczas naszej powrotnej podróży spotkałem w pociągu katolicką rodzinę z USA. Dałem im do przeczytania naszą angielską Teraźniejszą Prawdę i Sztandar Biblijny. Następnego dnia zapytałem ich o zdanie na temat tych czasopism. „Ja nie zmienię mojego wyznania”, powiedziała kobieta. „Ja nie dałem ich w tym celu, aby pani zmieniła wyznanie, ale by pani dowiedziała się, co Biblia uczy na temat Boga i Jego Planu Zbawienia, a te czasopisma są oparte wyłącznie na Biblii”, odpowiedziałem. „Obecnie w naszym kościele również dużo naucza się z Biblii”, powiedziała kobieta. „Tak ja wierzę, podobnie i w Polsce, ale do prawdziwych nauk z Biblii to jeszcze daleka droga” — odpowiedziałem, a ona roześmiała się. Trzeciego dnia zapytała mnie, czy mogliby zabrać te czasopisma ze sobą do USA, dałem im je i wskazałem listę naszych publikacji i adres, gdzie mogą je otrzymać.

Podczas tej podróży przejechałem pociągami i autobusami około 15 tysięcy kilometrów, usługując w 22 zebraniach, w których ogółem uczestniczyło 758 osób. Sama podróż zajęła mi ponad 10 dni, lecz nie był to czas stracony, ponieważ mieliśmy wiele interesujących rozmów na temat Boga i Jego Planu Zbawienia. Nie-

którzy dawali nam swoje adresy z prośbą o literaturę, a inni nawet zapraszali nas do swoich domów, aby więcej opowiedzieć im o Prawdzie Biblijnej.

W tym wielkim kraju jest obszerne pole do pracy ewangelicznej. Po ponad 70 latach komunizmu i przymusowego ateizmu, wielu ludzi chętnych jest do słuchania o Boskim Planie Zbawienia. Jezus powiedział „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Mat. 9:37); podobnie obecnie jest w Rosji i na Ukrainie.

Bardzo trudne są warunki ekonomiczne tych ludzi. Zarobki są niskie, ceny zbyt wysokie i występuje ogólny brak towarów. Jest wielu bezrobotnych, którzy nie mają żadnego zasiłku.

Warunki podróży są trudne z powodu braku dogodnych połączeń komunikacyjnych i niebezpieczne z powodu rozbojów i kradzieży. Ale Bóg jest zdolny i chętny dać opiekę swojemu ludowi (Rzym. 8:31,35).

### USŁUGI W MIASTACH ROSYJSKICH

W Rosji i na Ukrainie przebywałem ponownie od 5 listopada do 9 marca 1993 roku. Tym razem odwiedziłem więcej braci w miastach takich jak: Równe, Lwów, Tarnopol, Ługańsk, Rostów nad Donem i Konstantinowsk (220 km na południowy wschód od Rostowa). Następnie wróciłem do Równego i pojechałem do San Petersburga, a potem do Nowgorodu (220 km na południowy wschód od San Petersburga). W Nowgorodzie znajduje się zgromadzenie liczące około 30 osób bardzo zainteresowanych Prawdą. 14 i 15 sierpnia będzie tam zorganizowana nasza pierwsza konwencja w Rosji. Poprzednie konwencje były urządzone tylko na Ukrainie.

Podczas tej podróży, oprócz wielu wykładów dla naszych braci, usługiwałem również czterema wykładami Baptystom i Zielonoświątkowcom w czterech miejscowościach. W nabożeństwach tych uczestniczyło od 26 do 78 osób. Tematy moich wykładów były następujące: „Życie, śmierć, co po śmierci”, „Piekło w Biblii”, „Zmartwychwstanie świata”. Niektórzy z nich byli bardzo zainteresowani tymi naukami, ponieważ nigdy przedtem ich nie słyszeli.

Od kilku z nich otrzymałem listy z zaproszeniami, aby ponownie ich odwiedzić i nauczać ich doktryn biblijnych. Ale w bliskiej przyszłości będzie to niemożliwe, ponieważ miałem nieszczęśliwy wypadek. Podczas jazdy samochodem straciłem świadomość i uderzyłem w drzewo, w wyniku czego doznałem złamania prawej nogi i uszkodzenia stawu biodrowego. Cztery miesiące przebywałem w szpitalu, a rehabilitacja potrwa jeszcze dość długo. Jednak wszystkie sprawy są w rękach Bożych (Ps. 31:15,16). Jestem bardzo wdzięczny naszemu Niebiańskiemu Ojcu, że odniesione przeze mnie obrażenia nie były tak poważne jak mogłyby być.

Jestem bardzo wdzięczny naszemu Łaskawemu Bogu za Jego opiekę i kierownictwo podczas tych podróży. Kończąc, przesyłam drogi Bracie dla Ciebie i Twojej żony moją chrześcijańską miłość i serdeczne pozdrowienia. Niechaj nasz Łaskawy Bóg obficie Ci błogosławi w Twoim poświęconym życiu i służbie dla Niego i Jego ludu. Niechaj udzieli Ci niezbędnej siły, tak duchowej jak i fizycznej do wypełniania tej służby i Jego woli. Proszę, przekaż moje najlepsze życzenia dla wszystkich drogich braci w Stanach Zjednoczonych.

*Twój brat w radosnej służbie Mistrza Feliks  
Kucharz [pielgrzym pomocniczy] Polska*

## SPRAWOZDANIE ZE LWOWA, KONWENCJA UKRAIŃSKA

**D**ROGI bracie Hedman! Pozdrawiam Cię w imieniu naszego Pana — Ps. 121:8. Pragnę ci przedstawić sprawozdanie z konwencji we Lwowie (Ukraina), która odbyła się w dniach 22 i 23 maja 1993 roku. Pan mi dał przywilej przewodniczenia na tej konwencji. Jakże obficie Pan błogosławi swój lud Prawdą na Czasie! Bracia i siostry zjechali się z kilku krajów byłego ZSRR oraz Polski. Od ubiegłego roku bardzo się zmieniła sytuacja materialna naszych braci tam mieszkających. Ceny biletów kolejowych zdrożały kilkakrotnie. Bracia z Mołdawii, żeby przyjechać na konwencję do Lwowa musieli odłożyć całą trzymiesięczną pensję na samą podróż; tak cenią wolność i braterską społeczność. Czas wielkiego ucisku, który rozpoczął się 1914 roku wzmaga się nie tylko w tych krajach, ale na całym świecie. Na konwencję przyjechało 240 osób. Mieliśmy zapewnione wyżywienie i noclegi, które nam przygotowali miejscowi bracia. Gorliwe Marty i Marie usługiwały nam.

Konwencja rozpoczęła się nabożeństwem porannym, prowadzonym przez brata Grzegorza Parylaka, z tekstu 2 Tym. 1:7. Po zakończonym nabożeństwie brat Grzegorz Parylak w imieniu Zboru powitał wszystkich zgromadzonych na tej konwencji. Przedstawił jak Pan im błogosławił w organizowaniu tej konwencji, oraz że ich modlitwy zostały wysłuchane przez Pana. Następnie miał wykład brat Michał Łotysz (Polska) na temat „Izraela i mieszkania w swojej ziemi” (brat miesiąc temu powrócił z Izraela). Ten naród Pan ponownie zgromadził Jer. 16:13.

W sympozjum służyło trzech braci: (1). Stefan Lechowicz na temat „Pierwsze zmartwychwstanie”, (2). Grzegorz Parylak na temat „Lepsze zmartwychwstanie”, (3). Dmitro Markowicz na temat „Zmartwychwstanie świata”.

Tematy były bardzo interesujące. Bracia przemawiali w języku rosyjskim, ponieważ bardzo dobrze posługują się tym językiem. Kolejnym mówcą tego dnia był brat Janusz Spadziński z Katowic (Polska). Przemawiał „O dniach syna człowieczego, który po raz wtóry przyszedł na ziemię”. Potem nastąpiła przerwa obiadowa.

Posiłki spożywano w restauracji blisko sali. Po przerwie obiadowej przemawiał brat Wacław Szpunar z Krosna (Polska) na temat „Obietnic Bożych jakie Pan zamieścił w Słowie Bożym dla swoich dzieci i całego świata”. Jako ostatni w tym dniu przemawiał brat Juliusz Walczak z Poznania (Polska) „O ostrożnym chodzeniu” z listu Ap. Pawła do Efezów 5:15,16.

Drugi dzień konwencji rozpoczął się zebraniem świadectw z tekstu Jana 13:14. Prowadził brat Grzegorz Parylak ze Lwowa. Było dużo braci zeznających się. Wylewali oni swe serca przed Panem i Jego ludem. Na tym zebraniu odczytano telegram od Zboru z Tułunu (Syberia) z życzeniami Pańskiego błogosławieństwa i prośbą o pamięć o nich w naszych modlitwach. Brat Grzegorz Parylak skomentował jak oni tam żyją i jak się zgromadzają, oddaleni o kilka tysięcy kilometrów od ludu Bożego, będąc duchem z nami przez Prawdą na Czasie. Wszystkim braciom i siostram na tej konwencji łyż stanęły w oczach, słysząc o ich mocnej wierze jaką mają prowadząc ten dobry bój wiary. Niech cały lud Boży pamięta o nich w modlitwach. To zebranie przedłużyło się poza czas wyznaczony. Następnie było zebranie odpowiedzi na pytania, odpowiadał brat Władysław Grochowicz z Cewkowa (Polska). Pytania były interesujące odnośnie czasu i chwil ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi i wzbudzenia Proroków. Na wszystkie pytania nie mogłem odpowiedzieć, bo było ich bardzo dużo. Ostatni przemawiał brat Piętka z Warszawy (Polska) na temat „Orłów z Ew. Łuk. 17: 37 i ich charakterystyk”, które odpowiadają ludowi Bożemu.

Następnie zakończyłem konwencję we Lwowie. Mówiłem o dobrych zielonych paszach (Ps. 23:2) jakie Pan dostarczył swemu ludowi na tej konwencji. Przekazano pozdrowienia do wszystkich braci i siostr, Duchowego Izraela, na całym świecie.

Kończę mój list i przesyłam Tobie oraz całemu Domowi Biblijnemu życzenia Pańskich błogosławieństw z wyrazami braterskiej miłości w Chrystusie.

*Pozostaje brat w radosnej służbie Mistrza  
Władysław Grochowicz (pielgrzym posiłkowy) Polska.*

## CZŁOWIEK PYTA, A BÓG ODPOWIADA

E 17, rozdz. 14

BIBLIA. BÓG. CZŁOWIEK. GRZECH. KARA ZA GRZECH. PIERWSZE PIEKŁO.  
SPIRYTYZM I OKULTYZM. DRUGIE PIEKŁO. ZMARTWYCHWSTANIE.

### BIBLIA

#### KTO JEST JEJ AUTOREM ?

**R**zym. 3 : 1, 2 — Czymże tedy zaniejszy Żyd? ... Wielki z każdej miary. Albowiem to najpierwsza, iż im zwierzone były wyroki Boże. Efez. 6:17 — Weźmijcie i miecz Ducha, którym jest słowo Boże. 2 Piotra 1:21 — Albowiem nie z woli ludzkiej przyniesione jest niekiedy prorocтво, ale od Ducha Świętego pędzeni będąc mówili święci Boży ludzie.

#### PRZEZ KOGO NAPISANA ?

2 Sam. 23:1,2 — Miły Psalmista Izraela powiedział: Duch Pański mówił przeze mnie, a słowa jego pocho-

dziły przez język mój. Zach. 7:12 — ... aby nie słuchali zakonu tego i słów, które posyłał Pan Zastępów duchem swoim przez proroków przeszłych. Łuk. 1:70 — Tak jako mówił przez usta świętych proroków swoich, którzy byli od wieku. Dz.Ap. 3:18,21 — Lecz Bóg, co przez usta wszystkich proroków swoich przepowiedział, iż Chrystus jego cierpieć miał, to tak ziścił ... który zaiste niebiosa ma objąć (poprawnie: którego niebiosa mają przyjąć) aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków. Żyd. 1:1,2 — Czestokroć i wieloma sposobami mawiał niekiedy Bóg ojcom przez proroków. W te dni osta-

tecne mówił nam przez Syna swego. Rzym. 1:2 — Którą przedtem obiecał przez proroki swoje w Pismach Świętych. 2 Piotra 3:15,16 — Jako wam miły brat nasz Paweł według danej sobie mądrości pisał. Jako i we wszystkich listach swoich mówiąc o tych rzeczach, między którymi są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieumiejętni i niestateczni wykręcają jako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.

### CO DOWODZI O JEJ NATCHNIENIU ?

2 Tym. 3:16 — Wszystko Pismo od Boga jest natchnione.

(1) **Jej cuda:** Jana 20:30,31 — Wiele i innych cudów czynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach. Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Jezus jest Chrystus. Żyd. 2:4 — Którym i Bóg świadectwo wydawał przez znamiona i cuda i rozliczne mocy, i przez udzielanie Ducha Świętego.

(2) **Jej wypełnione prorocтва:** Iz. 41:21,23 — Przedłóćcie sprawę waszą, mówi Pan: ukażcie mocne dowody swoje, mówi król Jakubowy. Oznajmijcie, co ma przyjść potem, a poznamy, żeście bogowie. Iz. 45:11,21 — Tak mówi Pan ... O przyszłe rzeczy pytajcie mnie ... Kto to od dawnego czasu przepowiedział? Kto od onego czasu oznajmił? Izali nie Ja Pan? Iz. 46:9,10 — Bom Ja Bóg,... i nie masz mnie podobnego. Który opowiadał od początku rzeczy ostatnie, i z dawna to, co się jeszcze nie stało; rzekli co, rada moja ostoi się, i wszystką wolę moją uczynię. Dz.Ap. 28:23 — A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało, którym z oświadczeniem wykładał królestwo Boże, namawiając ich do tych rzeczy, które są o Jezusie, z zakonu Mojżeszowego i z proroków, od poranku aż do wieczora. 2 Piotra 1:19 — I mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecącej, dobrze czynicie, aźby dzień oświatłał, i jutrenka weszła w sercach waszych.

(3) **Jej praktyczność:** Iz. 55:11 — ... słowo moje ... nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tym na co je poślę. Jak. 3:17 — Ale mądrość, która jest z góry, najprzódci jest czysta, potem spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych.

(4) **Jej rozumność:** Iz. 1:18 - Przyjdźcież teraz, a rozpierajmy się z sobą, mówi Pan. Dz.Ap. 17:2 — Tedy Paweł według zwyczaju swego wszedł do nich, a przez trzy sabaty kazał im z Pisma. 1 Piotra 3:15 — Bądźcież zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o tej nadziei, która w was jest.

(5) **Braki i cechy jej pisarzy:** Dz.Ap. 4:13 — Widząc tedy ... i zrozumiałwszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali je, iż byli z Jezusem. 2 Piotra 1:21 — Od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie.

(6) **Jej nadludzka wiedza:** 1 Kor. 2:7,8,10 — Mówimy mądrość Bożą w tajemnicy, która jest zakryta ... której żaden z książąt tego świata nie poznał ... ale nam to Bóg objawił przez Ducha swojego; albowiem duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych. Ps. 119:98-100 — Nad nieprzyjaciół moich mędrszym mię czynisz przykazaniem twoim ... Nad wszystkich nauczycieli moich stałem się rozumniejszym; bo świadectwa twoje są rozmyślaniami moim. Nad starców jestem roztropniejszy: bo przykazań twoich przestrzegam. Mar. 12:24 — Na to Jezus odpowiadając rzekł im: Zaż

nie dlatego błaznicie, iżście niepowiadomieni Pisma ani mocy Bożej?

(7) **Jej niezniszczalność:** Iz. 40:8 — Trawa usycha, kwiat opada; ale słowo Boga naszego trwa na wieki. Mat. 24:35 — Niebo i ziemia przeminą, ale słowa Moje nie przeminą. 1 Piotra 1:25 — Słowo Boże trwa na wieki.

### JAKA JEST JEJ OGÓLNA TREŚĆ ?

(1) **Doktryny i (2) przykazania:** 2 Tym. 3:16 — Wszystko Pismo ... jest pożyteczne ku nauce (doktryny), ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości.

(3) **Obietnice:** 2 Kor. 1:20 — Bo ile jest obietnic Bożych, a nim są Tak i w nim są Amen.

(4) **Napomnienia:** Żyd. 13:22 — A proszę was bracia! znoście cierpliwie słowo napomnienia tego; bomci do was krótko pisał.

(5) **Prorocтва:** Dan. 9:24 — Siedemdziesiąt dni zamierzono ... na zapieczętowanie tego widzenia i prorocтва.

(6) **Historia:** 2 Kron. 24:27 — To wszystko napisane w księgach królewskich.

(7) **Typy:** Gal. 4:24 — Przez co znaczą się inne rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty; jeden z góry Synajskiej, który rodzi w niewolę, a ten jest jako Agar.

### JAKIE SĄ JEJ GŁÓWNE CELE ?

(1) **Prawdziwość:** Ps. 119:160 — Najprzedniejsza rzecz słowa twego jest prawda.

(2) **Dobroć:** Żyd. 6:5 — Skosztowali też dobrego słowa Bożego.

(3) **Zgodność:** Dz.Ap. 15:15 — A z tem się zgadzają mowy prorockie, jako jest napisano.

(4) **Zrozumiałość:** Efez. 3:18 — Żebyście ... mogli doścignąć ze wszystkimi świętymi, która jest szerokość, i długość, i głębokość, i wysokość.

(5) **Autorytatywność:** Iz. 8:20 — Do zakonu raczej i do świadectwa; a jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym nie masz żadnej zorzy.

(6) **Wystarczalność:** 2 Tym. 3:15-17 — A iż z dzieciństwa umiesz Pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu ... Aby człowiek Boży był doskonałym, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony.

(7) **Skuteczność:** Żyd. 4:12 — Boć żywe jest Słowo Boże i skuteczne, i przeraźliwe nad wszelki miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i duszy i ducha, i stawów i szpików, i rozeznawające myśli i zdania serdeczne.

### DO CZEGO ONA DOPROWADZA ?

(1) **Do pokuty:** Dz.Ap. 2:37 — A to słysząc, przerażeni są na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić, mężowie bracia?

(2) **Wiary:** Rzym. 10:17 — Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez Słowo Boże.

(3) **Oczyszczenia:** Jana 15:3 — Już wy jesteście czystymi dla słów, którem do was mówił.

(4) **Oświecenia:** Ps. 119:130 — Początek słów twoich oświeca i daje rozum prostakom.

(5) **Uświęcenia:** Jana 17:17 — Poświęć je w prawdzie twojej; słowo Twoje jest prawda.

(6) **Duchowego spłodzenia:** Jak. 1:18 — Który przeto, że chciał porodził (spłodził) nas Słowem Prawdy.

(7) **Duchowego ożywienia:** Ps. 119:50 — Że mię słowo twoje ożywiło.

(8) **Duchowego wzrostu:** 5 Moj. 32:2 — Kropić



będzie jako deszcz nauka moja, popłynie jako rosa wymowa moja, jako drobny deszcz na zioła, a jako krople na trawę.

**(9) Duchowego wzmocnienia:** Efez. 6:10,11,17 — Wzmacniajcie się w Panu, i w sile mocy jego. Obluczcie się w zupełną zbroję Bożą ... weźmijcie i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże!

**(10) Duchowej równowagi:** 1 Tes. 3:13 — Aby utwierdzone były serca wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem.

**(11) Duchowej doskonałości:** Żyd. 13:21 — Niech was doskonałymi uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli Swojej. 2 Tym. 3:16,17 — Wszystko Pismo ... jest pożyteczne ... aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony.

**(12) Zbawienia:** Rzym. 1:16 — Albowiem nie wstydzę się za Ewangelię Chrystusową, ponieważ jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu.

### NASZ STOSUNEK DO BIBLI POWINNIŚMY JA:

**(1) Miłować:** Ps. 119:97 — O jakim się rozmyślał zakonu twego.

**(2) Badać:** Jana 5:39 — Badajcież się Pism. Ps. 1:2 — W zakonie Jego rozmyśla we dnie i w nocy.

**(3) Przyswajać:** Ps. 119:11 — W sercu moim składam wyroki twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie.

**(4) Praktykować:** Łuk. 11:28 — Błogosławieni są ci, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

**(5) Rozpowszechniać:** Jer. 23:28 — Który ma słowo moje, niech mówi słowo moje w prawdzie.

### CZŁOWIEK PYTA, A BÓG ODPOWIADA CZY JEST BÓG ?

**(1) Pierwsza przyczyna:** Rzym. 11:36 — Albowiem z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; jemu niech będzie chwała na wieki. Amen. Iz. 44:6 — Tak mówi Pan ... Ja jestem pierwszy i Ja ostatni, oprócz mnie nie masz Boga (K.J.V.). Żyd. 3:4 — Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie rzeczy zbudował, Bóg jest.

**(2) Celowość w stwarzaniu:** Ps. 94:9 — Izali ten, który szepcił ucho, nie słyszy? i który ukształtował oko, izali nie widzi? Rzym. 1:19,20 — Przeto iż co może być wiadomo o Bogu, jest w nich jawno, gdyż im Bóg objawił. Bo rzeczy jego niewidzialne od stworzenia świata, przez rzeczy uczynione widzialne bywają, to jest, ona wieczna Jego moc i Bóstwo.

**(3) Możliwość przystosowania różnych części stworzenia:** Ps. 19:2-7 — Niebios opowiadają chwałę Bożą, a dzieło rąk jego rozpostarcie oznajmuje. Dzień dniowi podaje słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność. Nie masz języka ani mowy, gdzieby głosu ich słyhać nie było. Na wszystką ziemię wyszedł porządek ich, a na kończyny okręgu ziemskiego słowa ich; słońcu na nich namiot wystawił. A to jako oblubieniec wychodzi w łożnicy swojej, raduje się jako olbrzym, który ma bieżać w drogę. Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi je aż do kończyn ich, a nie masz nic, coby mogło ukryć przed gorącym jego.

**(4) Niedorzeczność Ateizmu:** Ps. 14:2 — Głupi rzekł w sercu swoim: Nie masz Boga.

### KIM JEST BÓG ?

Dz.Ap. 17:29 — Nie mamy rozumieć, żeby złotu albo srebru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo

wymysłowi człowieczemu, Bóg miał być podobny. Jana 4:24 — Bóg jest Duch. Łuk. 24:39 — Bo duch nie ma ciała ani kości. 1 Tym. 1:17 — Przetoż królówi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu samemu mądrymu Bogu, niech będzie cześć i chwala na wieki wieków. Amen.

### KTO JEST BOGIEM ?

5 Moj. 4:35; 10:17 — Tobie to ukazano, abyś wiedział, iż Pan (Jehowa), jest Bóg; a nie masz innego oprócz niego (K.J.V.). Albowiem Pan (Jehowa), Bóg wasz, jest Bogiem bogów, i Panem panów, Bóg wielki, możny i straszny. 2 Sam. 22:32 — Albowiem któż jest Bogiem oprócz Pana (Jehowy)? a kto opoką oprócz Boga naszego? Jer. 10:10 — Ale Pan (Jehowa) jest Bóg prawy, jest Bóg żywy, i król wieczny (K.J.V.). Rzym. 3:29 — Izali Bóg jest tylko Bogiem Żydów? izali też nie pogan? Zaiste i pogan.

### JAKIE SĄ JEGO NAJWAŻNIEJSZE PRZYMIOTY?

**(1) Osobowość:** Żyd. 1:3 — Który będąc jasnością chwały i wyrażeniem istności Jego ... usiadł na prawicy majestatu na wysokościach.

**(2) Cieleśność:** Jana 5:37 — A Ojciec, który mię posłał, onże oświadczył o mnie, któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby jego widzieli.

**(3) Duchowość:** 2 Kor. 3:17 - Pan jest tym Duchem.

**(4) Samoistnienie:** 2 Moj. 3:14 — Tedy rzekł Bóg do Mojżesza: Będę który Będę. I rzekł: Będę posłał mię do was.

**(5) Wieczność:** Ps. 90:2 — Pierwej niżeli góry stanęły, i niżeliś wykształtował ziemię, i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki tyś jest Bogiem.

**(6) Samowystarczalność:** Dz.Ap. 17:25 — Ani rękoma ludzkimi chwalony bywa, jakoby czego potrzebował, ponieważ on daje wszystkim żywot i oddech, i wszystko.

**(7) Nieśmiertelność:** Jana 5:26 — Ojciec ma żywot sam w sobie.

**(8) Wszehmoc:** Obj. 19:6 — Ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący.

**(9) Wszehwiedza:** 1 Jana 3:20 - Bóg ... wie wszystko.

**(10) Wszehobecność:** Jer. 23:24 — Izali się kto skryje w skrytości, abym go Ja nie widział? mówi Pan. Izali Ja nieba i ziemi nie napełniam?

**(11) Zwierzchnictwo:** 1 Kron. 29:11 — Twoje jest, Panie! królestwo, a tyś jest wywyższony nad wszelką zwierzchność.

**(12) Jedność:** 1 Kor. 8:6 — Ale my mamy jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w nim.

**(13) Niezmiennność:** Jak. 1:17 — Wszelki datek dobry ... zstępujący od Ojca światłości, u którego nie masz odmiany, ani zaćmienia na wstecz się wracającego.

**(14) Niewidzialność:** Kol. 1:15 — Który jest obrazem Boga niewidzialnego.

### JAKIE SĄ JEGO GŁÓWNE PRZYMIOTY MORALNE?

**(1) Mądrość:** Ijoba 12:13 — Dopieroż u Pana jest mądrość, i siła, i rada, i umiejętność.

**(2) Moc:** Jer. 32:17 — Ach, panujący Panie! otóż ty uczynił niebo i ziemię mocą swoją wielką i ramieniem twoim wyciągnionym, nie jestci skryta przed tobą żadna rzecz.

**(3) Sprawiedliwość:** 5 Moj. 32:4 — Skale, której sprawy są doskonałe; bo wszystkie drogi jego są sprawiedliwe. Boć jest Bóg prawdziwy, a nie masz w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy jest.

(4) **Miłość:** 1 Jana 4:16 — I myśmyć poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam. Bóg jest miłość.

(5) **Świętość:** 1 Piotra 1:16 — Świętymi bądźcie, iżem Ja jest święty.

(6) **Bezstronność:** 1 Piotra 1:17 — Ojcem nazywacie tego, który bez braku osób każdego sądzi według uczynku.

(7) **Prawdziwość:** Tyt. 1:2 — Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy wiekuistymi ten, który nie kłamie, Bóg.

(8) **Wierność:** 5 Moj. 7:9 — A tak wiedz, że Pan, Bóg, twój, jest Bóg, Bóg wierny, chowający przymierze, i miłosierdzie tym, którzy Go miłują i strzegą przykazań jego do tysiącznego pokolenia.

(9) **Miłosierdzie:** Ps. 136:26 — Wystawiajcież Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

(10) **Dobroć:** Mar. 10:18 — Nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest Bóg.

(11) **Łaskawość:** Efez. 1:6 — Ku chwale sławnej łaski swojej, którą nas udarował w onym Umiłowanym.

(12) **Pobłażliwość:** Iz. 48:9 — Dla imienia mego zatrzymam popędliwość moją, a dla chwały mojej zahamuję gniew przeciwko tobie, abym cię nie wygładził.

(13) **Nieskwapliwość:** 2 Piotra 3:9 — Pan ... używa cierpliwości (w znaczeniu nieskwapliwości, a nie stałości) przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy do pokuty udali.

(14) **Odpuszczenie:** 4 Moj. 14:18 — Pan nierychły ku gniewowi a wielki w miłosierdziu, znosząc nieprawość i przestępstwo.

(15) **Szczodrość:** Jak. 1:5 - A jeśli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje, a nie wymawia; i będzie mu dana.

(16) **Uprzejmość:** Ps. 18:36 — Dałeś mi też tarcz zbawienia twego, a prawica twoja podpierała mię, i dobroć twoją (uprzejmość) twoja uwielmożyła mię.

(17) **Zamiłowanie do porządku:** 1 Kor. 14:33 - Albowiem Bóg nie jest powodem nieporządku, ale pokoju.

(18) **Ojcowskość:** 2 Kor. 6:18 — I będę wam za Ojca, a wy mi będziecie za synów i za córki, mówi Pan wszechmogący.

(19) **Królewskość:** Zach. 14:9 — Pan będzie królem nad wszystką ziemią.

(20) **Pokój:** Filip. 4:7 — A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych, i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

(21) **Radość:** 5 Moj. 30:9 — Obróci się Pan, aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci dobrze, jako się cieszył z ojców twoich.

### JEGO DZIEŁA

(1) **Stworzenie:** 1 Moj. 1:1 — Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię.

(2) **Opatrzność:** Rzym. 8:28 — Wiemy, iż tym którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.

(3) **Odkupienie:** Jana 3:16 — Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

(4) **Nauczanie:** Ps. 25:9 — Poprowadzi cichych w sądzie, a nauczy pokornych drogi swojej.

(5) **Usprawiedliwienie:** Rzym. 8:33 — Bóg jest, który usprawiedliwia.

(6) **Uświęcenie:** 1 Tes. 5:23 — A sam Bóg pokoju niech was zupełnie poświęci.

(7) **Wyzwolenie:** Mat. 6:13 — **I** nie wwdź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego.

### DO CZEGO MA PRAWO ?

(1) **Do własności wszystkich rzeczy:** 1 Kron. 29:11 — Twoja jest, Panie! wielmożność, i moc, i sława, i zwycięstwo, i cześć, i wszystko na niebie i na ziemi; twoje jest, Panie!

(2) **Do panowania nad wszystkimi rzeczami:** 1 Kron. 29:11 — Twoje jest, Panie! królestwo, a tyś jest wywyższony nad wszelką zwierchność.

(3) **Do rozporządzania wszystkimi rzeczami:** Ps. 135:6 — Wszystko co chce Pan, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepaściach.

(4) **Do naszego posłuszeństwa:** 5 Moj. 13:4 — Pana Boga waszego naśladowajcie, i onego się bójcie, a przykazań jego strzegajcie, i głosu jego słuchajcie, służcie mu, i przy nim trwajcie.

(5) **Do naszej czci:** Żyd. 12:28 — Miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu ze wstydem i uczciwością.

(6) **Do naszej ufności:** Przyp. 3:5 — Ufaj w Panu ze wszystkiego serca twego, a na rozumie twoim nie polegaj.

(7) **Do naszej miłości:** Łuk. 10:27 — Będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej, i ze wszystkiej myśli twojej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## INFORMACJE

1. W związku z przeniesieniem siedziby Wydawnictwa podajemy nowy adres (od 1 stycznia 1994 r.)  
ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 NOWY DWÓR MAZOWIECKI
2. Prenumerata roczna od 1. I. 1994 roku wynosi:  
Sztandar Biblijny — 48 000 zł (cena 1 egz. — 4 000 zł)  
Teraźniejsza Prawda — 48 000 zł (cena 1 egz. — 8) 000 zł

### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

Niezależny Dwumiesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, I Oddział Miejski PKO w Poznaniu, Nr konta 63513 — 58391 — 136.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.